Nr. 177 (3376) — Warszawa, ŚRODA 27 Czerwca 1928 r. — Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

DEMAGOGJA

OFENSYWA ENDECJI

W endecji wielka radość. Nareszcie złapała gratkę. Niewielką coprawda, ale na te chude dla endecji lata i to dobre!

Jak wiadomo, endecja nie może przeboleć tego, że kler w znacznej swej części opuścił jej szeregi (jak również chadecji) i przeniósł się sprytnie do obozu silniejszych, do obozu zwycięzców. Opuszczona przez kler, a więc pozbawiona swej głównej siły, endecja przegrała wybory: ze 100 mandatów zjechała na skromne 37.

Co czynić? Bez kleru trudno będzie się odbudować... Endecja tedy się przyczaiła i — wciąż podkreślając swe ultra-klerykalne stanowisko — czekała na odpowiednią chwilę, na „pośliźnięcie się" jedynki. Wówczas każdy zobaczy, że „jedynka" — to masoni, i że prawdziwą obronę kler ma tylko w endecji.

Czekała... I oto przyszedł, przyszedł w końcu moment upragniony! Socjaliści (tow. **Kopciński**) postawili w Senacie wniosek cofnięcia osławionego okólnika p. Bartla w sprawie 3-krotnej spowiedzi w szkołach. I co się dzieje? — część „jedynki" z marszałkiem **Szymańskim**, wicemarszałkiem **Gliwicem**, b. wojewodą **Romanem** i t. d. głosuje **ZA wnioskiem.** Wniosek zostaje uchwalony.

No nareszcie! Teraz endecja wzięła się do dzieła. Teraz jasne, że „jedynka", a przynajmniej jej „lewica", to „ateusze" i „masoni". Nareszcie „argument". Wszystko ruszyło do boju. Wszystko się zmobilizowało.

P. B. K. we wczorajszym „Kurjerze Warszawskim" popełnił cały ogromny artykuł na ten temat, dowodząc, iż p. red. **Mackiewicz** z wileńskiego **„Słowa"** już dawno powiedział, że „jedynka" będzie partją umiarkowaną społecznie, ale antyklerykalną, wedle francuskich wzorów.

Najbardziej szaleje oczywiście **„Gazeta Warszawska"**, a w niej p. **M. K.** W niedzielnym numerze wylicza ilu jest księży w „jedynce" i przypomina, że ci „jedynkowi" księże podpisali wraz z p.p. **Rollem** i **Rudnickiem** odezwę „regjonalną" krakowskiej grupy posłów i senatorów „jedynki", a teraz ci senatorzy **Rolle** i **Rudnik** głosują za wnioskiem socjalistycznym. Stąd niecierpliwe i zjadliwe pytanie:

„Czy wobec wyniku głosowania w Senacie księża posłowie Londzin, Madej i Czuj pozostaną nadal członkami klubu jedynki?"

P. M. K. im poleca gorąco endecję.

A we wczorajszym numerze endeckiej **„Gazety"** niestrudzony p. M. K. pisze groźny artykuł: **„Złowieszczy dorobek"** (!) czyli **„Atak masonerji".** Złowieszczy dorobek — to długi spis różnych antyklerykalnych wystąpień lewicy w nowym Sejmie (bynajmniej nie „jedynkowych") oraz wyników głosowań. **„To dopiero pierwsze strzały!"** — zaciera ręce p. M. K., gorąco polecając swe czcigodne stronnictwo, jako jedyne prawdziwie klerykalne. Słowem:

„Nowy parlament polski jest w swej większości wrogo usposobiony wobec Kościoła katolickiego. Taki był cel (!) i ten cel został — niestety — osiągnięty".

Oczywiście, stracone jeszcze nie wszystko. Bowiem

„Obóz narodowy stanie w pierwszych szeregach obrońców Kościoła".

P. M. K. przepowiada nawet możliwość „walk religijnych" w Państwie i t. d.

Nie potrzebujemy chyba szczegółowo stwierdzać, iż wszystkie strachy, celowo inscenizowane, są poprostu komedją dla wiadomych celów politycznych. Wnioski lewicy, skierowane przeciw nadużyciom kleru, bywały nieraz. Sejm zaś, nie zawsze za niemi się wypowiadał. Natomiast uchwalał podwyższony budżet wyznań w kwocie 25 milj. zł. Pozatem „jedynkowy" Rząd ustalił zasiłek dla duchowieństwa w wysokości 22½%. Mało jeszcze?!

Pozostaje uchwalona w Senacie (a przedtem w Sejmie) rezolucja w sprawie okólnika p. **Bartla.** Otóż musimy napiętnować wybryk p. M. K., który tak to nazywa i drukuje grubym drukiem:

„Uchwalenie przez Sejm i Senat wniosku P. P. S. **usunięcia ze szkół nauki religji i praktyk religijnych**".

Jest to poprostu **kłamstwo!** Takiego wniosku nie było i nie mogło być, bo nauka religji jest przewidziana tak w Konstytucji, jak i w Konkordacie. Chodzi nie o zniesienie nauki religji, lecz o cofnięcie okólnika **p. Bartla,** wprowadzającego (9 grudnia 1926 r.) 3-krotną spowiedź w szkołach (art. 7), rozszerzającego władzę prefektów (art. 8) i t. d. Poco więc kłamać, p. M. K. — chociażby dla „dobrego" celu?

Tak szaleje endecka prasa, która złapała gratkę i dudni sobie codziennie o swoim jedynym wypróbowanym klerykalizmie i o „masoństwie" „jedynki".

Jest to oczywista demagogja i próba odegrania się na najczarniejszej klerykalnej agitacji. Kler jednak mocno, jak się zdaje, trzyma się poły „jedynkowej" — póki „jedynka" jest silna... Cóż mu może narazie dać rozbita endecja? A może endecja chce oskarżyć **kler o antklerykalizm?..**

Dla nas rozbicie „jedynki" przy wniosku tow. **Kopcińskiego** jest stwierdzeniem tego, co mówiliśmy zawsze — że „jedynka" jest tworem sztucznym, przejściowym i niejednolitym. Trudno, aby np. zakuty klerykał jak ks. **Londzin** lub ks. **Madej** głosował w sprawach kulturalnych tak jak nowoczesny człowiek kulturalny.

P.p. **BK.** lub **MK.** mogą swoją demagogją i straszeniem „jedynki" zwolnić nieco tempo naturalnego jej rozkładu, ale mu nie przeszkodzą.

Kazimierz Czapiński.

Z. P. P. S.

POSIEDZENIE PLENARNE

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. — ostatnie przed przerwą letnią — odbędzie się w **poniedziałek 2 lipca o godz. 11 rano** w Sejmie.

Porządek dzienny: 1) **Sprawozdanie Prezydjum za okres ubiegły;** 2) **Plan pracy na przyszłość.**

Prezes (—) **Marek.**

PIERWSZY MAŁOPOLSKI ROBOTNICZY ZLOT SPORTOWY I MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

odbędzie się w Krakowie w dn. 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca

PROGRAM ZLOTU.

Piątek 29 czerwca: zawody kolarskie, zawody sportowe i popisy chórów i orkiestr robotniczych; wszystko od g. 7 r.;
o godz. 3 p. p. uroczyste otwarcie Zlotu w parku sportowym R. K. S. „Legja";
o godz. 4 pp. rozwinięcie sztandaru „Legji", później ćwiczenia gimnastyczne;
o godz. 8 wiecz. — Akademja.

Sobota 30 czerwca: zrana zawody sportowe i zwiedzanie miasta, o g. 2 pp. — wycieczka do Wieliczki.

Niedziela 1 lipca: zrana zawody sportowe;
o godz. 11 r. pochód uczestników Zlotu;
od godz. 3 pp. zawody i o 7 w. zamknięcie Zlotu i rozdanie nagród.

Cena karty uczestnictwa **wynosi tylko 6 zł.;** karta uczestnictwa daje prawo do otrzymania odznaki zlotowej, do kwatery i do pożywienia w ciągu trzech dni.

Uczestnicy Zlotu mają prawo do zniżki kolejowej.

DORĘCZENIE RZĄDOWI POLSKIEMU NOTY STANOW ZJEDNOCZONYCH

TEKST AMERYKANSKIEGO PROJEKTU PAKTU PRZECIW WOJNIE

(PAT.) Poseł Stanów Zjedn. w Warszawie, p. Stetson, wręczył p. ministrowi Spraw Zagranicznych, z polecenia swego Rządu, notę, datowaną z dnia 23 czerwca 1928, w sprawie paktu antywojenego, z propozycją przystąpienia Polski do tego paktu. Do noty dołączony jest projekt paktu, odpowiadający w swych artykułach pierwotnemu projektowi amerykańskiemu, natomiast rozszerzony we wstępie.

Tekst projektu amerykańskiego brzmi następująco:

„Prezydent Stanów Zjednoczonych, prezydent Republiki Francuskiej, J. K. M. Król belgijski, Prezydent Czechosłowacji, J. K. M. Król Wielkiej Brytanji, Irlandji i Brytyjskich Dominjów Zamorskich, cesarz Indji, prezydent Rzeszy Niemieckiej, J. K. M. Król włoski, J.C.M. cesarz Japonji, prezyd. Rzeczypospol. Polskiej — w głębokiem poczuciu wysokiego obowiązku działania dla rozwoju dobra ludzkości, przekonani, że nadeszła pora, kiedy szczere wyrzeczenie się wojny, jako narzędzia polityki narodowej, powinno nastąpić w celu uwiecznienia pokojowych i przyjacielskich stosunków, obecnie istniejących między ich narodami, przekonani, że wszelkie zmiany w ich stosunkach wzajemnych winny być poszukiwane tylko zapomocą środków pokojowych i być wynikiem pokojowego i uporządkowanego postępowania, a że któremukolwiek należącemu do niniejszego paktu mocarstwu, które w przyszłości podejmie się przeprowadzenia swych narodowych interesów przez uciekanie się do wojny, winny być odmówione korzyści, wypływające z tego traktatu; w nadziei, że zachęcone przez ich przykład wszystkie inne narody świata, przyłączą się do tego wysiłku ludzkości, a przez przystąpienie do niniejszego traktatu, z chwilą jego wejścia w życie, wprowadzą swe narody w orbitę dobrodziejstw jego postanowień, łącząc w ten sposób cywilizowane narody świata we wspólnem wyrzeczeniu się wojny, jako narzędzia ich narodowej polityki — postanowił zawrzeć traktat i w tym celu naznaczyli, jako swych pełnomocników: prezydenta Stanów Zjednoczonych, prezydenta Republiki Francuskiej itd. którzy po wzajemnem przedstawieniu swych pełnomocnictw... zgodzili się na następujące artykuły:

1) **Wysokie układające się strony oświadczają się uroczyście w imieniu swych narodów przeciw postępowaniu wojennemu jako środkowi rozstrzygania konfliktów międzynarodowych, oraz wyrzekają się jego jako narzędzia narodowej polityki w swych wzajemnych stosunkach;**

2) **Wysokie układające się strony zgadzają się, ażeby regulowanie lub rozstrzyganie wszelkich wynikłych między nimi różnic lub konfliktów, jakiejkolwiek natury, bez względu na ich genezę, dokonywane były nigdy inaczej, jak tylko na drodze pokojowej;**

3) **Traktat ten ma zostać ratyfikowany przez Wysokie układające się strony, wymienione w załącznikach, w sposób zgodny z ich konstytucją państwową i obowiązywać ma natychmiast po złożeniu dokumentu ratyfikacyjnego.**

Niniejszy traktat pozostanie po wejściu w życie, jak zarządzony w paragrafie poprzednim, otwartym tak długo, jak to będzie potrzebne dla przystąpienia wszystkich innych państw. Każdy dokument, zaświadczający przystąpienie państwa będzie złożony w . . . . . i niezwłocznie po złożeniu wejdzie w życie między państwami, które się w ten sposób przyłączą do traktatu, a innemi państwami już doń należącemi".

Dalsze ustępy ustalają tylko sposób ratyfikacji i języki, w których teksty mają być sporządzone (francuski i angielski).

TRZECI KONGRES MIĘDZYNARODOWKI SOCJALISTYCZNEJ

trwać będzie od niedzieli 5 sierpnia do soboty 11-go sierpnia włącznie w **Brukseli.**

Porządek dzienny obejmuje:

1) światowe położenie polityczne i międzynarodowy ruch robotniczy;
2) militaryzm i rozbrojenie;
3) kwestja kolonjalna;
4) powojenne położenie gospodarcze i polityka gospodarcza klasy robotniczej;
5) sprawozdania i wnioski Międzynarodowej Konferencji Kobiet;
6) sprawy organizacyjne.

Pierwsze posiedzenie Kongresu rozpocznie się w niedzielę 5 sierpnia o g. 10 rano punktualnie w Domu Ludowym Belgijskiej Partji Robotniczej.

W toku prac Kongresu odbędą się:

Międzynarodowa Konferencja Kobiet (4 sierpnia od 9 m. 30 r.).

Konferencja Oświaty Robotniczej (6 sierpnia od g. 3 p. p.).

Konferencja Turystyki Robotniczej (10 sierpnia od godz. 8 m. 30 w.)

Konferencja Prasy Socjalistycznej (11 sierpnia od g. 9 m. 30 r.).

W piątek 3 sierpnia pracować będą **Komitet Międzynarodowy Kobiet** (o g. 9 m. 30) i **Egzekutywa Międzynarodówki** (o tej samej godzinie) w Domu Ludowym.

ZMIANY W RZĄDZIE?

W związku z odbytą wczoraj Radą Gabinetową pojawiły się wczoraj w niektórych pismach pogłoski o zamierzonej jakoby dymisji gabinetu lub o częściowej jego rekonstrukcji, co miałoby nastąpić w ciągu najbliższych dni.

Znamienne jest, że wszystkie te pisma, o mniejszem lub większem zabarwieniu „sanacyjnym", za powód zmiany lub rekonstrukcji Rządu podają niewykonalność budżetu w tej formie, w jakiej został przez Sejm uchwalony.

Nie wchodzimy w to, ile prawdy mieści się w tych pogłoskach, ale pisma te doprawdy niedźwiedzią przysługę wyświadczają Rządowi, wmawiając w opinję publiczną, że Rząd dopiero dzisiaj spostrzegł się, że budżet jest niewykonalny, gdy przed paroma dopiero dniami nastawał na Senat, aby ten właśnie uchwalony przez Sejm budżet przyjął bez zmian.

Wracając do sprawy rekonstrukcji gabinetu, zapowiadają ustąpienie p. wicepremjera **Bartla,** o czem zresztą już od dłuższego czasu w kołach politycznych przebąkiwano.

Jest to jednak kwestja dalsza. Narazie aktualną byłaby sprawa mianowania zastępców na kierowniczych stanowiskach w Rządzie wobec wyjazdu na urlop równocześnie Marszałka **Piłsudskiego** i Wicepremjera **Bartla.**

Dzień dzisiejszy ma w tej sprawie przynieść pono decydujące postanowienia.

Wszystkie te pogłoski notujemy, nie ręcząc bynajmniej za ich prawdziwość.

ATAK GIEŁDZIARZY NA POLSKI PRZEMYSŁ NAFTOWY

„REORGANIZACJA" CZY... SPEKULACJA?

Rozmowa z tow. Hermanem Diamandem

Tow. dr. *Diamand* niedawno wrócił z borysławskiego Zagłębia naftowego, dokąd udał się wezwany przez *Związek zawodowy pracowników naftowych* w sprawie zagrożonego bytu tych pracowników wskutek koncentrowania się szeregu kopalń i rafinerji pod kierownictwem francuskiej firmy *Premjer*".

W związku z tym zwrócił się nasz współpracownik do tow. dr. Diamanda z prośbą o udzielenie czytelnikom *„Robotnika"* informacji.

Tow. dr *Diamand* oświadczył co następuje:

— Nowa spółka obejmuje 42 proc. całej produkcji ropy w Polsce oraz większość polskich rafinerji. Skupuje ona przedsiębiorstwa, przyjmuje na siebie ich bardzo wysokie długi, resztę zaś ceny kupna spłaca własnemi akcjami, przez co rzeczywisty wkład gotówkowy jest bardzo nieznaczny.

Narazie zdawało się, że to jedna ze światowych firm chce zapanować nad polskim przemysłem naftowym, a mianowicie sądzono, że **Standard Oil Company** chce powiększyć swój stan posiadania w Polsce, prowadzony pod firmą **Standard - Nobel,** albo że rywal tej firmy angielska firma **Shell Company,** będąca obecnie w zawziętej walce ze **Standardem,** zamierza tę walkę przenieść także na grunt polski.

Obydwa te przypuszczenia okazały się mylnemi. W Paryżu bowiem powstała spółka, oparta na kapitale giełdowym, która, okupiwszy szereg wielkich przedsiębiorstw, chce wydać akcje przekraczające znacznie wartość kupionych kopalń i rafinerji. Po przygotowaniu gruntu przez olbrzymi aparat reklamowy akcje te rozsprzedano wśród chętnej łatwych, loteryjnych zysków ludności Francji i Anglji, a przedsiębiorstwa spekulanci pozostawią własnemu losowi.

Proceder ten zawiera **dużo niebezpieczeństw dla polskiego przemysłu naftowego.** Przed rokiem **Ministerjum Przemysłu i Handlu,** będąc w posiadaniu największej rafinerji w Polsce **„Polmin",** usiłowało stworzyć kartel który miałby w ciągu kilku lat zebrać 15 miljonów złotych na nowe poszukiwania ropy. Jak to było do przewidzenia, przemysłowcy naftowi, mimo obietnic i przyrzeczeń, na taką ofiarę zgodzić się nie chcieli i planowany kartel do skutku nie doszedł.

Wykup 42 proc. produkcji ropy przez francuską **spółkę giełdziarską stworzył nową sytuację w polskim przemyśle naftowym.** Przyszłość pokaże, czy Rząd **potrafi zapanować nad tą sytuacją,** a jest to możliwe, o ile Rząd zechce stosować środki będące w jego ręku przeciwko giełdziarzom francuskim.

W całym świecie panuje obecnie **dążenie do obniżenia kosztów produkcji** przez t. zw. **racjonalizację.** Koszty produkcji nafty w Polsce są bardzo wysokie głównie dzięki geologicznym warunkom. Tembardziej nasuwa się potrzeba **racjonalizacji** przemysłu naftowego.

Racjonalizacja polega na doskonaleniu technicznem i stosowaniu możliwie najmniejszej ilości sił ludzkich. Ze stanowiska „geszeftu" — jest tu wszystko w porządku. Że jednak przemysł istnieje dla ludzi, a nie człowiek dla przemysłu, społecznie taka bezwzględna racjonalizacja (a także i gospodarcza) może stać się zabójczą.

To niebezpieczeństwo uznali także wielcy kapitaliści, światowi i przez ich organ, przez **Międzynarodową Izbę Handlową,** zwołana konferencja genewska, składająca się w 90 proc. z przedstawicieli kapitału, uznała że **racjonalizacja nie może być przeprowadzona kosztem klasy robotniczej,** że redukcja pracowników może nastąpić jedynie za ich zgodą i za zgodą robotniczych organizacji oraz że **racjonalizacja tylko wtedy jest dopuszczalna, jeżeli przez jej zastosowanie towar staje się tańszy, dochody pracowników większe i położenie ich lepsze.**

Te konieczności przedstawiłem Ministrowi Przemysłu i Handlu i uzyskałem jego aprobatę.

Giełdowy kapitał **jest bardziej zależny od Min. Przemysłu,** aniżeli kapitał przemysłowy, a to dlatego, że represje rządowe bardzo mogą utrudnić sprzedaż akcji.

Rząd ma możność, jeżeli nie zupełnego usunięcia, to dalekoidącego złagodzenia szkód, powstających przez gwałtowną inwazję francuskiego kapitału giełdowego do polskiego przemysłu naftowego.

Jeżeli sam przemysł ma być ochraniany, to potrzebna jest stała i czujna uwaga władz oraz zarządzenia uwzględniające całą subtelność warunków gospodarczych.

ZBLISKA I ZDALEKA

O PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ.

Ustawa amnestyjna została uchwalona i mimo wszystko, jest to wielki dzień w dziejach polskiego wymiaru sprawiedliwości. Ustawa jest bardzo niedoskonała, można ją nazwać jako zgoła „niewystarczającą" — i na takie z całą pewnością zasłuży krytyki. Rzecz najważniejsza, że jest, że przyszła do skutku, że wiek amnestjowanej młodzieży podniesiony został do lat dwudziestu (poprzednia ustawa znała tylko wiek lat siedemnastu). Dla mnie jest to najpoważniejszy wynik ubiegłej sesji sejmowej. Ustaną (czy ustaną?) pisaniny różnych pisarzy cudzoziemskich (chwilowo bez zajęcia!) na temat białego teroru w Polsce, przyjazdy różnych dygnitarzy literatury i sztuki dla badań w dziedzinie więziennictwa, pisanie listów otwartych do „Polski" i do „marszałka Piłsudskiego" w przedmiocie znęcania się nad więźniami. Tak bardzo tych pisarzy obchodzi Polska, ta sama Polska, o której niezupełnie dobrze wiedzą, gdzie się pod względem geograficznym znajduje. Po trzech dniach pobytu, po kilku rozmowach z młodzieńcami wszystko cudownie wiedzącymi, mówiącymi nawet po francusku.., przy pomocy tłumacza — jazda z powrotem do Paryża, a po trzech miesiącach książka gotowa, książka, w której czytelnik z Montmartru dowiaduje się, że w Polsce, jak nad Wołgą, chłopi mieszkają w domach zwanych izbas, Warszawa jest wielkiem miastem, oświetlonem elektrycznością, że Warszawianki są bardzo piękne (brunetki o typie wschodnim), a ubierają się piękniej niż Paryżanki. Dla tych rzeczy zawsze się znajdzie wydawca, jeżeli nie w Paryżu, to... w Moskwie.

Dobrze się stało, że amnestja stała się faktem. Od tylu lat żądała jej P. P. S. Wystarczy przypomnieć wszystkie uchwały Rad partyjnych, zawierające takie pożądania. Pan Makowski nie chciał słyszeć o „amnestji ogólnej", kazał nam starania czynić w każdym poszczególnym wypadku. P. Makowski nie darmo jest wyznawcą szkoły „włoskiej" (trochę Enrico Ferri, trochę Benito Mussolini). Minęły czasy ministra Makowskiego i jego następca, któregoby nikt o takie rzeczy nie podejrzywał, położył swój podpis pod amnestją. Dziś trzeba tylko, aby **jaknajprędzej została w życie wcielona.**

Amnestja — amnestja! ale pozostanie i nadal życie: pozostanie i prawo i więzienia i trzeba nadal pracować nad ich ubezpieczeniem, nad ich shumanitaryzowaniem! Olbrzymia to praca. Na ziemiach polskich obowiązują stare albo złe kodeksy. Kodeks austrjacko - galicyjski urodził się w r. 1803 i w tym roku został zaprowadzony w... Galicji (za karę), dopiero w r. 1852 (po zwyciężonej rewolucji) rozszerzony na inne ziemie objęte berłem Habsburgów. Kodeks niemiecki pochodzi z r. 1870, ale dziś na stole parlamentu niemieckiego znajduje się już piąty projekt rewizji tego kodeksu. Kodeks rosyjski pochodzi z r. 1903, jego część związana ze ściganiem przestępców politycznych została zaprowadzona wcześniej od innych: było to dzieło nienawiści społecznej, nienawiści politycznej, dzieło **katów** ruchu robotniczego. Zwycięstwo bolszewizmu w pewnej części jest dziełem tego kodeksu opartego na przemocy, na nienawiści, na zbrodni.

Każdy prawnik, każdy inteligentny obywatel wiedzą, co to jest wykładnia (interpretacja) ustawy. Inaczej przepisy kodeksu rozumieli ludzie przed stu laty, inaczej — dzisiaj. Psychologja, moralność ludzka uległy zmianie w ciągu lat stu. Każdy z nas inaczej rozumuje w dwudziestym, inaczej w pięćdziesiątym roku życia! Co innego wyczytuje w czytaniu czarnosecieniec, a co innego — człowiek wolny albo myśliciel. Co uczyniła jurysprudencja francuska z artykułu 1382 Kodeksu Cywilnego — to wie każdy student prawa. Stworzyła na drodze rozumowania i przystosowywania **kodeksu do życia** — nowy zupełnie wykład ustawy, o którym nie śniło się nawet autorom tej ustawy. A że Francja takich ma sędziów, tedy można i nie żądać rewizji Kodeksu Cywilnego. Grunt, aby był sędzia, który otwartem okiem spogląda na świat skłębionych, przeżartych sprzecznościami stosunków społecznych, którego oko błąka się niekiedy między gwiazdami na niebie Ideału! Dlatego od sędziów polskich żądamy, aby nie patrzyli na ustawy rosyjskie okresu osławionego prezesa Dzierżymordy, albo Połusztannikowa. Naprzód! naprzód! wciąż naprzód. Wasza rzecz nietylko ustawy stosować, jak zasady musztry, ale w serce ludzkie zaglądać i we własne sumienie!

Nie będzie wtedy skarg, jakie co roku rozbrzmiewają w Sejmie i w Senacie. Każdy poseł rozumie, że wymiar sprawiedliwości być musi i sąd być musi i sędzia musi być surowy. Ale musi też za stołem sędziowskim siedzieć przedewszystkiem CZŁOWIEK, który cierpi razem z winowajcą. I zagląda niekiedy do przepięknej noweli Orzeszkowej „Na dochodzeniu śledczem" i wie, że niezmierzona jest ilość omyłek sądowych. Nie latami zasądzonych więzień powinien się popisywać sędzia, ale ilością uniewinnionych przestępców i tak zwanych przestępców.

Henryk Bezmaski.

W STOLICY POLSKI RADZĄ O POKOJU SWIATA

MIĘDZYNARODOWY KONGRES POKOJU

DRUGI DZIEŃ OBRAD

Wczoraj przed południem, w drugim dniu odbywającego się w Warszawie 26-go Międzynarodowego Kongresu Pokoju obradowały komisje Kongresu.

KOMISJA DO SPRAW EKONOMICZNYCH.

Komisja do spraw ekonomicznych przyjęła rezolucję żądającą **zastosowania rezolucji genewskich, oraz interwencji Ligi Narodów w terminie 3 miesięcznym w razie, gdyby wybuchnął konflikt natury ekonomicznej, zagrażający pokojowi świata.** Ta sama komisja przyjęła rezolucję, wyrażającą opinję, że **kartele i trusty winny być poddane kontroli Ligi Narodów. W tym celu proponuje się utworzenie Rady Ekonomicznej, którąby odgrywała w dziedzinie ekonomicznej taką rolę, jaką odgrywa w dziedzinie warunków produkcji Międzynarodowe Biuro Pracy.**

KOMISJA ROZBROJENIOWA.

Komisja rozbrojeniowa obradowała w dniu dzisiejszym nad propozycją Kelloga. Komisja zażąda od Kongresu przyjęcia tej propozycji **bez zastrzeżeń. Komisja uchwaliła rezolucję stwierdzającą, że ponieważ wojna jest jednocześnie zbrodnią i katastrofą, każde państwo winno udzielać materjalnego poparcia na rzecz propagowania idei pokojowych. Druga uchwała Komisji zwraca się do stowarzyszeń pokojowych z prośbą o spowodowanie odpowiedniego nacisku na organy kompetentne w celu doprowadzenia do pozytywnych wyników prac przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, oraz w celu położenia kresu nadużyciom, wynikającym z działalności przemysłu wojenego, zwłaszcza prywatnego.**

WYBORY DO RADY MIĘDZYNARODOWEJ UNJI STWARZYSZEŃ POKOJU.

Wczoraj popołudniu odbyło się walne zgromadzenie delegatów stowarzyszeń, należących do Miedzynarodowego Biura Pokoju w Genewie. Na zgromadzeniu tem odbyły się wybory do rady Międzynarodowej Unji Stowarzyszeń Pokoju. Wszyscy dotychczasowi członkowie Rady zostali zostali wybrani ponownie, z wyjątkiem dr. Oeri (Szwajcarja), który ustąpił na własne żądanie i na którego miejsce wszedł pastor Hugenholz (Holandja).

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA MŁODZIEŻY PACYFISTYCZNEJ

Wczoraj w sali techników rozpoczęły się obrady *Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pacyfistycznej.*

Obrady zagaił tow. *Mamort;* do Prezydjum powołano: p. *Rosnera* oraz tow. tow. *Jäckera* (Królewiec), *Ermicha* (Lwów) i *Drechslera* (Berlin).

Imieniem Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowego Kongresu Pokoju powitał Konferencję p. W. *Łypacewicz.*

Referaty o międzynarodowej współpracy młodzieży wygłosili tow. tow. Adam *Ciołkosz* (Polska) i *Grimm* (Niemcy).

Tow. **Ciołkosz** mówił o „psychologicznym" przygotowywaniu wojny. Dyktatorskie systemy rządzenia prowadzą do niej z całą stanowczością. Przykładem faszyzm. Zadania młodzieży — to praca nad **moralnem rozbrojeniem** umysłów. Walka o pokój prawdziwy łączy się ściśle z walką o Somjalizm.

W ożywionej dyskusji zabierał głos m. in. sekretarz Socjalistycznej Międzynarodówki Studenckiej tow. dr. **Otto Friedländer,** stwierdzając, że zadanie Kongresów pacyfistycznych młodzieży nie może polegać tylko na zapewnianiu się o wzajemnej sympatji, natomiast należy brać się do praktycznej roboty pokojowej. Granice nie mogą dzielić ludzi, jak murem; granice powinny być klamrami, jak grzbiet książki, który łączy z sobą dwie karty jednej okładki. Wzajemne informacje o najważniejszych zagadnieniach sąsiedniego kraju, przy pomocy wymiany referatów i walki o prawa mniejszości narodowych we **własnym** kraju—oto są cenne środki porozumienia.

Jesteśmy przeciwnikami wszelkich wojen i gotowi jesteśmy prowadzić jedną tylko walkę — walkę o pokój!

Po przerwie obiadowej mówił p. **Sieroszewski.**

W toku dyskusji zabrał głos tow. dr. **Friedländer.** Podczas jego przemówienia przewodniczący p. Rosner zupełnie niesłusznie i w sposób nietaktowny odebrał mu głos, co wywołało żywe protesty na sali.

Dalszy ciąg obrad we czwartek.

SPRAWA DODATKU DLA URZĘDNIKOW

Jak nas informują, 15 proc. dodatek do pensji dla urzędników wypłacany ma być dopiero po ogłoszeniu ustawy skarbowej, razem z pensją co miesiąc, a nie jak dotychczas w dwóch ratach. W miesiącu lipcu wypłata ma nastąpić w kilka dni po wypłaceniu pensji, ze względów technicznych.

ROZWAŻANIE

WNIOSKÓW KOMISJI ANKIETOWEJ

Komisja Ankietowa dla badania kosztów produkcji opracowała i następnie opublikowała cały szereg wniosków w sprawie racjonalizacji przemysłu. T. zw. Komisja Opinjodawcza Pracy przy Prezydjum Rady Ministrów obecnie rozpoczęła rozważanie tych wniosków w kierunku wprowadzenia ich w życie.

Sekretarjat Komisji Okręgowej Związków Zawodowych m. st. Warszawy, **komunikuje, iż karty dla kandydatów na ławników do Sądów Pracy zostaną otwarte dn. 5 lipca r. b.** Sekretarjat przyjmuje jeszcze zapisy kandydatów codziennie pomiędzy 5 — 7 wieczorem **w lokalu Sekretarjatu, Świętokrzyska 35 (lokal Zw. Zaw. Automobilistów, tel. 403-06).** Dalsze informacje w sprawie Kursów będą w krótkim czasie podane do wiadomości.

Sekretarz Kom. Okr.
Zw. Zaw. m. st. Warszawy
Ed. Zawadzki.

W związku z organizowaną przez T. U. R. wycieczką, w środę, 27 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w sali Zw. Zaw. Prac. Użyt. Publ. (Warecka 7, II p.) wygłosi odczyt ilustrowany

Dr. Mieczysław ORŁOWICZ

„SZLAKIEM WYCIECZKI NA SŁOWACZYZNĘ"

(Uzdrowiska podtatrzańskie. Poprad. Kiezmark. Lewocza. Milulasz. Zamki Orawskie).

Bilety po 30 gr.; dla członków T. U. R. i Zw. Zaw. po 20 gr. nabywać można wcześniej w Sekret. Gen. T. U. R. ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, 4 piętro, od godz. 5 — 7 w.

NA NAJNIŻSZYM SZCZEBLU KULTURY

Ze wszystkich dotychczas znanych nam plemion ludzkich, na najniższym szczeblu kultury stoi plemię **Kubu,** zamieszkujące południową część **Sumatry.** Plemię to prowadzi życie koczownicze w dziewiczych kniejach Sumatry południowej, przenosząc się całemi rodzinami lub klanami z miejsca na miejsce, a noce spędzając pod prymitywnie z gałęzi sporządzonemi dachami dla ochrony przed deszczem albo w napotykanych pieczarach. Wszystkie zabiegi i dążenia tych dzikusów skupiają się koło wyszukania żywności, gdyż za ubranie wystarcza im przepaska na biodra z ubitego bambusa i z takiegoż materjału nakrycie głowy. Jedyną bronią ich jest długa, drewniana dzida, z którą jako też z plecionym koszykiem na grzbiecie nie rozstają się w czasie swoich długich wędrówek. Jedzą wszystko, co w tych egzotycznych lasach da się spożyć. Nie posiadając nic, nie znają prawa własności, ale też nie wiedzą, co to kradzież ani też inne przestępstwa z prawa własności wynikające. Nie znają też żadnych ozdób, tak rozpowszechnionych u innych dzikich plemion (i pozornie niedzikich także...), nie hodują żadnych roślin ani też nie chowają zwierząt domowych.

Dzicy plemiona Kubu unikają starannie obcych i niechętnie wchodzą w styczność z sąsiedniemi plemionami. Nie znają tańców ani muzyki. Kiedy dzieci podrastają, opuszczają rodziców i same zaczynają wędrować. Obrzędy ślubne doprowadzone są do najmożliwszego uproszczenia, również uproszczona jest separacja małżonków. Obce im są jakiekolwiek pojęcia oderwane i dlatego nie znają żadnych przesądów i zabobonów, ani też czarów. Wobec chorób i śmierci są bezbronni ,a gdy ktoś umrze, zostawia go się poprostu w lesie i wędruje się dalej.

Jest to — można rzec — plemię, które pod względem kultury nie o wiele wyżej stoi od zwierząt.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

TEATR NARODOWY: Ognie sztuczne, komedja w 3-ch aktach L. Chiarelliego, przekład z włoskiego.

Przemawiałem tu już kilka razy za utworzeniem osobnej nauki literackiej: problematologji. Bez znajomości problemów opracowywanych w literaturze, ich rozwoju i genezy, wszystkie recenzje z grywanych sztuk zaczynają wciąż niejako na nowo, a przedstawienie teatralne stają się zjawiskami przypadkowemi, niema w nich ciągłości myśli, jest tylko rodzaj bufetu drukowego, z którego sobie każdy bierze co mu smakuje i odchodzi. Recenzje powinneby tę ciągłość podtrzymywać. Żaden z moich kolegów nie zauważył, że „Ognie sztuczne" są nową warjantą kwestji, która dziś i w literaturze i w nauce zagranicznej stała się dość aktualną. Dziś — lecz nie od dziś. Jest to kwestja legendy: człowiek widzi to, coby chciał widzieć, kocha lub obawia się według pewnych zgóry już gotowych obrazów czy ideałów. I tak np. obraz mężów popularnych w narodzie jest urobiony według pewnych lubień i wyobrażeń tego narodu, jest jego zbiorową kreacją artystyczną. W wiekach średnich ludzie upatrywali wszędzie czarowników i czarownice, a pewna ich część nawet uważała się za opętanych przez djabła.

Jednym z pierwszych dramatów, który w kształtach artystycznych ujął sprawę sugestji zbiorowej, był „Wielki Galeotto" hiszpańskiego poety Echegaraya. Wielkim Galeottem (pośrednikiem, rajfurem) jest plotka, która staje się rzeczywistością: całe miasto twierdzi, że on i ona mają z sobą miłosny stosunek cudzołożny, i przez to właśnie łączy ich i wtrąca w grzech. Dramat Echegaraya był pisany jakie 40 lat temu. Dziś cała szkoła, unanimiści, zajmują się tego rodzaju tematami, albowiem psychologja ludu, tłumu — nawet nietylko wskutek wojny — jest w modzie; reżyserzy teatralni i filmowi lubią „operować" tłumami, politycy i socjologowie zajmują się „techniką" obrabiania tłumu praktycznie i teoretycznie. Znana jest powieść Jules Romainsa „Donogoo-Tonka" (jest w polskim przekładzie) w której legenda o mieście tej nazwy pobudza tłum awanturników do szukania tego nieistniejącego miasta i w rezultacie do założenia go.

Dwa lata temu Teatr Letni wystawił komedję Montgomeryego „Tajemnica powodzenia" legenda o pieniądzach przyciąga pieniądze, pieniądze fałszywe stają się talizmanem, około którego gromadzą się prawdziwe kapitały. (Moja recenzja z tej sztuki była w n-rze „Robotnika" z 29 listopada 1926). Otóż sztuka Chiarelliego kształtuje tę samą ideę w nieco inny sposób. Pewien hrabia bankrut pojechał do Ameryki, aby robić biznes, ale w końcu wraca do Włoch już zupełnym bankrutem. Ale jego przyjaciel, Scarramanzia, otacza go pogłoską, że hrabia wrócił z miljardami, a ponieważ równocześnie i przyjaciele i znajomi opętani są legendą o bogaczach z Ameryki, więc oszustwo spotyka się z plotką. Biedny podwójnie biedny hrabia napróżno wypiera się: nieprawda, nie mam miljardów, dajcie mi święty spokój! Nie wierzą mu, myślą, że to tylko chytrość, tak, że w końcu hrabia musi się poddać, a tymczasem Scarramanzia zręcznie manipulując legendą, robi go bogaczem.

Tyle w celu oznaczenia niejako miejsca na mapie, dla tej sztuki. Zresztą, nie jest ona zrobiona tak dobrze, jak „Tajemnica powodzenia", za dużo ma elementów ubocznych i zanadto posługuje się wygłaszaniem przewodnich myśli (wciąż się mówi na temat, że fikcja jest prawdą) zamiast je wcielać w życie. Mimo to sztuka tchnie nowoczesnością.

W roli chytrego rezonera Scarramanzii p. Kamiński pokazał wysoką klasę aktorską. Wyglądał groteskowo jak postać z Opowieści Hoffmanan a rezonował na swój sposób. Niedawno w pewnej sztuce Shawa mieliśmy sposobność słuchania rezonerskiego dyalogu między p.p. Adwentowiczem a Samborskim. Podniosłem wtedy inteligentne podawanie tekstu przez tych artystów. Kamiński robi to inaczej. Nie mówi gładko, rozczłonkowuje zdania, wikła słowa, robi pauzy — przedstawia rodzenie się myśli. Przez to myśli autora, w gruncie rzeczy dość banalne, stają się nienudnemi. (Szkoda, że autor tak samo nie zrobił). Z tym specjalnym sposobem wygłaszania łączą się odpowiednie gesty,— dzięki czemu ów rezoner, trąba autora, staje się charakterem; nie mędrcem lecz maniakiem, który przeprowadza swoją idée fixe. To jest takie poprawianie autora, które mi się podoba; nie, gdy sobie reżyserzy go przykrawują.

Jeszcze 20 kilka lat temu omawiałem tę specjalność mistrza Kamińskiego. Żałuję że od tego czasu niewiele posunął się naprzód. Problematologja aktorska jest u nas tak samo mało rozwinięta, jak literacka. Wszystkie ambicje, rozwój nowych zadań aktorskich topi się przez płytkie gadanie o talencie z bożej łaski i przez odwrócenie uwagi ku zadaniom reżyserskim, również powierzchownie pojętym. Brak bodźców. Bałwochwalstwo prasy. Poprzestanie na tem, że się jest prawie primus inter pares. Wystarczy powtórzenie. Tak samo grał Kamiński rejenta - filozofa w „Panu Damazym". Zelwerowicz zna również tę metodę aktorską, ale rzadko ją aplikuje. Niema wyścigu talentów.

TEATR LETNI: Sekretarka pana prezesa. Krotochwila w 3-ch aktach Fedora, z niemieckiego.

Stenotypistka, która energją, zręcznością, inteligencją i pracowitością—ba, ale przytem i pięknością ! — podbija serce twardego szefa, aż zwyciężony dyktuje jej ostatni list, zawierający — jego oświadczyny o tę rączkę, która to pisze. Tayloryzm w szacie komedji. Wszyscy szefowie biur powinni swoje stenotypistki, maszynistki, stenografki, posłać do teatru — zapłaciwszy im bilety — aby zobaczyły, do czego to może doprowadzić pilność i znajomość fachu. Panna Zuzia Sachs jest prawą ręką szefa, odgaduje jego myśli, zna się na giełdzie, na interesach it. d. — tylko sama jest wciąż „myszą kościelną". Na szczęście jest piękną i apetytną. Inne nie będą miały tego szczęścia i te spotka los innych osób tej sztuki: dymisja i karjera kokoty, albo wieczne jarzmo wiernej i źle wynagradzanej służby.

Ta wiedeńska komedja jest dość dowcipna, rumoru nowoczesnego, biznesowego jest w niej dużo, ale nie jest tak autentyczny, jak w komedyjkach amerykańskich i angielskich, które widywaliśmy na scenie tegoż teatru. Dosyć niemiła jest w tej sztuce domieszka „Wiener Gemütlichkeit" i pochlebstw i przymilań się w stronę Paryża — mimowoli maluje się w tem dzisiejsze skapcanienie Wiednia i jego zależność materjalna od innych centrów Europy.

Rolę tytułową grała pięknie pani Leszczyńska, która słusznie wchodzi już w główne role i w modę. Jej szefem był p. Zelwerowicz; grał rytuną, energję biznesmena robił jeszcze raz zapomocą szarpaniny zdań, przypominającej poszczekiwanie. Ale jego pełna i żywiołowa indywidualność przykrywa wszystkie braki.

I tę sztukę warto zobaczyć, zarówno dla dobrej gry artystów, jak dla tego, że i tu jest kawałek aktualnej nowoczesności ,choć oglądany przez zalzawione i pomniejszające szkiełko wiedeńskie.

Karol Irzykowski.

KRONIKA POLITYCZNA

BADANIE NADUŻYĆ WYBORCZYCH.

Marszałek Sejmu tow. **Ignacy Daszyński** przyjął wczoraj prezesa sejmowej Komisji Administracyjnej pos. Polakiewicza, który wręczył mu potwierdzenie odbioru aktów, tyczących się nadużyć wyborczych, wręczonych Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Równocześnie zawiadomił Marszałka Semu, iż referent tych spraw pos. dr. Józef **Putek** drugą część wniosków i materjałów ma złożyć rządowi po ich opracowaniu.

MARSZAŁKOWIE SEJMU I SENATU U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

W poniedziałek wieczorem Marszałek Sejmu tow. **Daszyński** i Marszałek Senatu p. **Szymański** złożyli p. Prezydentowi Rzeczypospolitej wspólnie wizytę pożegnalną przed ferjami letniemi.

URLOP MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

W pierwszych dniach lipca Prezes Rady Ministrów Marszałek **Piłsudski** wyjeżdża na urlop wypoczynkowy, który spędzi w jednym z uzdrowisk krajowych.

WICEPREMJER U P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj popołudniu Wicepremjera **Bartla**, z którym odbył dłuższą konferencję.

PRZYBYCIE DELEGACJI LITEWSKIEJ.

Dziś o godz. 9 wieczorem przybywa do Warszawy pociągiem gdańskim delegacja ltiewska na konferencję w sprawach gospodarczo-tranzytowych. Skład delegacji jest następujący: p. **Zaunius** (przewodniczący), p. **Norkajtis, Sobolauskas, Struoga, Dopkiewicz, Karys - Szumauskas** (sekretarz).

POŻEGNANIE POSŁA POLSKIEGO W BERLINIE.

Dnia 22 b. m. sekretarz stanu w Ministerjum Spraw Zagranicznych w Berlinie p. **Schubert** wydał obiad pożegnalny na cześć opuszczającego placówkę posła Rzeczypospolitej Polskiej p. Kazimierza **Olszowskiego.** Obecnych było 30 osób. P. Schubert wygłosił gorące przemówienie pożegnalne pod adresem p. Olszowskiego, który spędził 5 lat na placówce w Berlinie; oświadczył także że Rząd Rzeszy Niemieckiej ofiarowuje p. Olszowskiemu na pamiątkę 16 statuetek porcelanowych z XVIII w. wyobrażających postacie historyczne i posiadających dużą wartość artystyczną.

PODPISANIE PROTOKUŁÓW UMOWY HANDLOWEJ POLSKO - CZECHOSŁOWACKIEJ.

P. A. T. donosi:

Polsko - czechosłowackie rokowania handlowe, które odbyły się w Warszawie, zostały zakończone dn. 26.VI przez podpisanie czterech protokułów do ramowej umowy handlowej polsko - czechosłowackiej z dn. 23 kwietnia 1925 r. obejmujących nowelizację list zniżek konwencyjnych udzielonych sobie wzajemnie przez obie strony. Protokóły te pozatem w niczem nie naruszają wyżej wymienionej umowy i zostaną w najbliższym czasie przez obie strony przedstawione do ratyfikacji powołany do tego czynnikom.

Współcześnie zostały ustalone zobowiązania, regulujące eksport z Czechosłowacji do Polski, oraz wymienione noty dyplomatyczne, przedłużające dotychczasową umowę naftową. Protokuły, o których mowa, podpisali w imieniu Czechosłowacji: dyr. departamentu Min. Spraw Zagranicznych w Pradze, dr. J. Friedman, zaś w imieniu Polski, podsekretarz stanu w Min. Spraw Zagranicznych, dr. Alfred Wysocki i dyr. departamentu handlowego w Min. Przem. i Handlu p. Mieczysław Sokołowski.

WYPŁATA ZAPOMOG PRACOWNIKOM UMYSŁOWYM

Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie wypłacać będzie zapomogi za m. czerwiec z akcji doraźnej bezrobotnym pracownikom umysłowym według następującego porządku: 27 czerwca winni stawić się w lokalu P. U. P. P. przy ul. Ciepłej posiadacze numerów od 1 do 900, 30 czerwca — od 901 do 1.800 i 1 lipca od 1,801 do 2,500. Wypłaty przyznanych zapomóg dokonywane będą w godz. od 14 do 18.

STOCZNIA GDANSKA

Urzędowa Polska Ajencja Telegraficzna (PAT.) rozesłała przed kilku dniami do prasy komunikat następujący:

ZAPRZECZENIE.

Gdańsk, 26 czerwca (PAT.) W związku z wywodami posła Kaczanowskiego, który na jednem z ostatnich posiedzeń Sejmu polskiego twierdził, iż naprawa polskiego materjału kolejowego w Stoczni Gdańskiej kalkuluje się *znacznie drożej, aniżeli w zakładach krajowych*, Stocznia Gdańska ogłasza w pismach tutejszych wyjaśnienie, w którem oświadcza, iż różnica kosztów *nie jest wcale tak wielka*, (?) jak twierdził poseł Kaczanowski, a pozatem wyższe koszty naprawy w Stoczni Gdańskiej są zrównoważone *precyzyjnością* (!!) roboty.

Rozesłane przez P. A. T. tak skwapliwie „zaprzeczenie“ ma cel zupełnie wyraźny: *zablagować, zamaskować przed opinją publiczną lichwę uprawianą na kolejnictwie naszem przez kapitalistów*, w szczególności przez stocznię.

Warto tedy temu „zaprzeczeniu“ parę uwag poświęcić.

Stocznia gdańska oświadcza, że różnica w kosztach naprawy *„nie jest wcale tak wielką* (!)“. Już sama *ostrożność i skromność* stylizacji tego „zaprzeczenia“ ilustruje jego wartość. A teraz zaglądnijmy do cyfr:

Otóż z cyfr *urzędowych*, bo zamieszczonych w preliminarzu Min. Komunikacji wynika, że np. naprawa główna parowozu kosztuje: *w warsztatach kolejowych 29.000 zł., a w Stoczni Gdańskiej 115.000 zł., a więc o 86.000 zł. więcej.*

Ale warsztaty kolejowe wliczają do kosztów tylko robociznę i materjał, natomiast Stocznia wlicza do swej kalkulacji — czego zresztą nie kwestjonujemy — także oprocentowanie i amortyzację.

Otóż gdybyśmy, dla ścisłości, do kalkulacji warsztatów kolejowych wliczyli również amortyzację i oprocentowanie i gdybyśmy przyjęli, że jedno i drugie wynosi choćby nawet aż 50 procent kosztów robocizny i materjału (normalnie liczy się od 30 do najwyżej 40%), czli że własna naprawa parowozu kosztowałaby kolej nie 29.000 ale niechby *aż 45.000 zł.*, to i wówczas okaże się, że *stocznia jest o przeszło 250% (!!) droższą od warsztatów kolejowych!*

Jakiż to interes Skarbu, jaka *„konieczność państwowa“* nakazuje, by kolej dochodami swymi *aż tak napychała kieszenie kapitalistów* prywatnych, w dodatku.... *obcych?!*

Kosztów naprawy parowozów w krajowych fabrykach prywatnych zestawienie rządowe nie podaje. Są tam za to cyfry dotyczące *wagonów osobowychh i towarowych.* Wedle tych cyfr kosztuje naprawa główna wagonu:

osobowego: w warsztatach kolejowych *7.000 zł.*, w krajowych fabrykach prywatnych *32.000 zł.*, w stoczni gdańskiej *42.000 zł.*;

towarowego: w warsztatach kolejowych *1.000 zł.*, w fabrykach krajowych *3.500 zł.*, w stoczni *5.400 zł.*

Gdybyśmy w kalkulację kolejową wliczyli amortyzację i oprocentowanie i przyjęli, że koszty naprawy własnej wzrosną przez to: przy wagonie osobowym do *11.000 zł.*, a towarowym do *1.500 zł.*, to i wówczas okaże się, że naprawa wagonów kosztuje: w fabrykach *krajowych* o blisko *300%* (osobowy) względnie *o przeszło 200%* (towarowy), natomiast w *Stoczni* Gdańskiej o *blisko 400%* (osobowy) wzgl. o *350%* (towarowy) — *drożej aniżeli w warsztatach kolejowych!*

I to się dzieje w tej sytuacji, gdy w warsztatach kolejowych *wre i zanosi się na strajk* z powodu marnych płac i ustawicznego a *bezprawnego obcinania* warsztatowcom przyrzeczonej im przedtem *premji* za wydajność pracy!

W stosunku do krajowych fabryk prywatnych Stocznia *jest droższą:* przy wagonie osobowym o *30%*, przy towarowym o *przeszło 50%*! Gdy zważymy, że fabryki krajowe, których kalkulacja i tak już *dość jest dla kolei słoną*, wliczają do ceny naprawy również amortyzację i oprocentowanie *a nadto i zysk* a mimo to liczą przecież o 30 wzgl. 50% taniej od stoczni, wtedy dopiero okaże się *w jasnem świetle lichwa*, jaką na kolejach naszych uprawia stocznia i jej zagraniczni akcjonarjusze.

Tę lichwę próbuje stocznia usprawiedliwić inmpertynenckiem twierdzeniem, że wyższe u niej koszty „równoważone są *precyzyjnością* (!!) roboty“. Stocznia twierdzi zatem, że „precyzyjność“ jej robót warsztaty kolejowe czy też krajowe fabryki *przewyższa o takiż procent, o jaki liczy ona drożej!*

Jest to już naprawdę bezczelność! Dlaczegoż to warsztatowiec czy inżynier kolejowy, lub rzemieślnik czy inżynier innych fabryk krajowych *ma być o tyle gorszy* od tych, których stocznia zatrudnia?! Jakie posiada ona prawo do podobnych twierdzeń?!

W końcu pewien szczególik, dość interesujący.... Komisarzem, który z *ramienia Min. Komun.* dozoruje roboty kolejowe w Stoczni, jest niejaki p. *Nagiel*, inżynier.

P. *Nagiel* był przedtem Dyrektorem Wydziału Zasobów w gdańskiej Dyrekcji Kolejowej. Ponadto był w swoim czasie dość ściśle związany z pewną spółką, która — jak twierdzą wtajemniczeni — trudniła się podobno również i dostawami dla kolei. Gdy w gdańskiej Dyrekcji wykrytą została przez pewnego sumiennego urzędnika (którego chciano za to utrącić!) brzydka afera na tle nadużyć z dostawą materjałów drzewnych (podkłady i t. p.) p. *Nagiel* opuścił stanowisko Dyrektora W-łu Zasobów i został mianowany... *Komisarzem w Stoczni gdańskiej.* W tym charakterze kontroluje on obecnie sumienność kalkulacji Stoczni i precyzyjność jej robót i on prawdopodobnie był autorem lub inspiratorem „zaprzeczenia“, które PAT. tak usłużnie rozesłał....

„....niedźwiedziu! Gdybyś cicho siedział“.

Kcz.

PRZEGLĄD PRASY

Czem jest faszym? Wielu widzi w nim kapitalistyczne narzędzie przeciw wzrastającej potędze Socjalizmu.

Tym jednak, którzy naiwnie wierzą w możliwości twórcze faszyzmu, przykrą niespodziankę sprawią słowa prof. **Jaworskiego** we wczorajszym **„Dniu Polskim“:**

> **W ojczyźnie faszyzmu, w Italji, nie rozwiązano ani ekonomicznego problemu rozdziału dóbr, ani problemu politycznego większości, na którym polega parlamentaryzm, ani wreszcie problemu społecznego walki klas.**

Po 6 latach istnienia — akurat te same rezultaty, co w Rosji po dziesięciu. Nic dziwnego!

„Dwugroszówkę“ interesują mniej zasadnicze a **bardziej rentowne** kwestje— walczy z... mechanizacją piekarń:

> Przemysł piekarski winien być zasilony kapitałami rządowemi.

Źródło tych apetytów tkwi w dystansowaniu ostatniemi czasy piekarń prywatnych przez mechaniczne piekarnie, spółdzielcze i samorządowe. Jakżeż tak można by majstrowie nie dorabiali się już pokaźnych kamienic! „Stan średni“ gotów odwrócić się od „sanacji“, jeśli nie dostanie pieniędzy.

A tak się już ładnie zapowiada, bowiem jak pisze **„Express Por.“** dziś ma się połączyć Partja Pracy ze Związkiem Naprawy. Połączenie to będzie miało zresztą jedną dobrą stronę — zamiast dwóch kanap politycznych, będzie o jedną mniej.

„Kurjerowi Porannemu“ już poprzednio tłumaczyliśmy pewne rzeczy, w dalszym ciągu jednak upiera się przy swoich wyobrażeniach. Łagodzi trochę jego sytuację fakt, że art. **„O dobrych i złych socjalistach“** nie wyszedł pono z pod pióra Redakcji. Jest to więc skutek niedbalstwa w przeglądaniu nadesłanych rękopisów.

Małe, minimalne zdolności obserwacji zdradza **„Nasz Przegląd“**, pisząc o opozycji sejmowej, że nie obaliła rządu

> Pod pretekstem, że sytuacja jeszcze „nie dojrzała“. W rzeczywistości nie sytuacja, lecz opozycja jeszcze nie dojrzała do swej roli...

Naprawdę zaś nietylko sytuacja, ale i p. S. H. z **„Naszego Przeglądu“** nie „dojrzał“ do roztrząsania tego rodzaju zagadnień. Dla ścisłości dodamy, że nic nam na tem nie zależy, by wreszcie dojrzał.

Warto zanotować spotęgowanie manji prześladowczej **„Gazety Warszawskiej“** na temat „masonerji“. Może jej kto wybije tego klina z głowy, chociaż, jak widać, mocno w niej siedzi. **Mur.**

JAK PRZESZEDŁ „DZIEN KOBIET W POLSCE?

„WYZWOLENIE KOBIETY ZWIĄZANE JEST NIEROZELWALNIE Z WYZWOLENIEM PRACY“

ŁOWICZ

Łowicz obchodził również bardzo uroczyście dzień 17 czerwca.

W południe poczęły się zbierać na rynku Kościuszki rzesze kobiet na wiec. O znaczeniu „Dnia Kobiet“ mówiła tow. K. *Zawadzka.*

Po południu, o godz. 5 odbyła się konferencja w Domu Ludowym, na której o formach organizacyjnych ruchu kobiecego referowała również tow. K. *Zawadzka.*

KUTNO

Już na parę tygodni przed świętem O. K. R. przy udziale Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci i Czerwonego Harcerstwa, oraz TUR-a przygotował obchód. 17 b. m. w sali Domu Robotniczego odbyła się wspaniała Akademja, na którą przybyły poszczególne związki i organizacje.

W prezydjum zasiadły tow. tow. Gabrjela *Janiakowa*, przewodnicząca, Sabina *Kornacka*, Wacław *Banasiewicz* oraz tow. Franciszek *Schott*, referat wygłosiła tow. *Targowska.* Przez aklamację przyjęto okolicznościową rezolucję, poczem odśpiewano „Czerwony Sztandar“. W części koncertowej nastąpiły popisy sekcji teatralnej T. U. R-a Czerwonego Harcerstwa i Przedszkola.

NOWY DWÓR

W szczelnie wypełnionej sali partyjnej odbyło się pod przewodnictwem tow. *Szajnowej* zgromadzenie kobiet. Referowały tow. *Halina Pilichowska* i *Zofja Tomaszewska.*

SKIERNIEWICE

W sali Klubu Robotniczego P. P. S. do licznie zgromadzonych kobiet przemawiał *tow. poseł Dobrowolski*, tow. *Zofja Połeciówna* oraz tow. *Winiarski.* Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego“.

ŻYRARDÓW

Na Akademję w „Dniu Kobiet“ przybyło około 400 kobiet, które z zainteresowaniem wysłuchały ciekawego referatu tow. Marji *Chmieleńskiej* i gromkiemi oklaskami nagrodziły część artystyczną Akademji.

DROHOBYCZ

W przedzień Święta kobiecego odbyła się u nas piękna Akademja, którą zagaiła tow. *Kalmanowa.* Serdecznie przyjmowana, tow. sen. *Kłuszyńska* wygłosiła na Akademji dłuższe przemówienie na temat dążeń i interesów kobiet.

Następnego dnia odbyło się wielkie zgromadzenie w Borysławiu w kinie. Na zgromadzenie to przybyło z Drohobycza 50 towarzyszek ze sztandarami, spotkane uroczyście przez borysławski Wydział Kobiecy.

Na zgromadzeniu przewodniczył tow. *Okławiec*, sekretarzował tow. Markowski. Przemawiały tow. *Kłuszyńska* i *Zielińska.*

Przyjęto rezolucję z postulatami ogłoszonemi przez Wydział Kobiecy PPS.

DOBRZYŃ NAD DRWĘCĄ

Miasteczko nasze, w okolicy zwane „gniazdem socjalistycznem“, do ob hodu „Dnia Kobiet“ przygotowało się solidnie. O g. 2 po poł. proletarjat dobrzyński, golubski i z okolic pow. Rypińskiego i Pomorza, w liczbie ok. 2 tys., ściągnął na wiec, na rynku w Dobrzyniu. Pa zagajeniu przez tow. **Prasałka**, przemawiał tow. sen. **Gruszczyński.**

Po zakończeniu wiecu i okrzykach na cześć PPS i mówców, ruszył pochód ze sztandarami.

Po pochodzie odbyła się w własnej sali zabawa taneczna, wieczorem zaś Młodzież TUR-a odegrała farsę „Zaręczyny na plantacjach“.

Udział kobiet był bardzo liczny, bo ok. 30 proc. zebranych. Uchwalono rezolucję, popierającą bez zastrzeżeń postanowienia, wnioski i prace tow. posłów Sejmie.

CENTRALNY WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S.

Posiedzenie Centralnego Wydziału Kobiecego P. P. S. odbędzie się w sobotę 30 czerwca o g. 8 wiecz. w lokalu C. K. W., przy ul. Wareckiej 7.

KOBIECY ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „START“

organizuje systematyczny dwumiesięczny kurs pływania (pływanie stylem klasycznym, pływanie na wznak, rozbieranie się w wodzie, ratownictwo). Lekcje odbywać się będą w poniedziałki, środy, piątki i soboty w godzinach wieczorowych, narazie od 6 — 8 i pół wiecz. Pierwsza lekcja odbędzie się w środę, dnia 4 lipca.

Zapisy i oględziny przez lekarki w poniedziałek 2.VI i wtorek 3.VI od 7 do 9 wiecz. w Podchorążówce (Aleje Ujazdowskie 1—3, II piętro).

Kobiety pracujące! Zapisujcie się masowo do Klubu!

ANGIELSCY NAUCZYCIELE W WARSZAWIE

Do Polski przyjeżdża grupa nauczycieli angielskich szkół powszechnych, średnich i wydziałowych w liczbie 26 osób. Wszyscy ci nauczyciele wprowadzili w swoich szkołach system daltoński i przywiozą ze sobą dwadzieścia kilka referatów na temat pracy systemu Daltona przy nauczaniu różnych przedmiotów i w szkołach różnego typu. Poza tem przywiozą eksponaty.

Goście z Anglji będą bawili w Warszawie od 5 do 8 sierpnia włącznie. Referaty wygłaszane po angielsku będą streszczane po polsku.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

ZWYCIĘSKI STRAJK CUKROWNIKÓW W SZWECJI.

Trwający od trzech miesięcy strajk 3 tysięcy robotników cukrowniczych został zakończony. Przemysłowcy zgodzili się na wszystkie żądania robotników.

DEMOKRATYCZNY KANDYDAT NA PREZYDENTA STANÓW ZJEDN.

Kongres partji demokratycznej w Houston w stanie Texas wysunął jako swego kandydata na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, gubernatora Nowego-Yorku, Smitha.

TRAGICZNY WYPADEK W PORCIE GDAŃSKIM.

W porcie gdańskim, wydarzył się tragiczny wypadek. Maszynista kranu portowego, niejaki Bene Lange, wdrapując się na wierzch kranu, celem przymocowania żelaznej drabinki, spadł wprost pod koła nadjeżdżającego pociągu. Pociąg obciął mu obie nogi powyżej kolan. Lange zmarł w drodze do szpitala.

SZEŚCIORACZKI.

Z Kairu donoszą, iż w Egipcie jedna kobieta powiła naraz 6-cioro dzieci: 4 dziewczynki i 2 chłopców.

JAK CENIĄ W AMERYCE DZIEŁA CONRADA?

W Londynie odbyła się niedawno licytacja publiczna 21 dzieł Conrada, należących do zbiorów prywatnych mr. Hodgsona. Były to pierwsze, oryginalne wydania wcześniejszych utworów znakomitego pisarza; niektóre tomy zaopatrzone były w jego dedykację własnoręczną. Pierwsze, rzadkie już dzisiaj wydanie „Cance“ z r. 1913, z dedykacją autora, zostało nabyte przez bogatego bibljofila z Filadelfji za cenę 16.000 złotych (400 funtów). Wydanie „A Sel of Six“ z r. 1908 osiągnęło cenę 3.600 złotych, którą dał pewien bankier z New Yorku. W sumie za wszystkie 21 tomów Conrada osiągnięto przy licytacji sumę 46.000 złotych.

JESZCZE LICZNIKI TELEFONICZNE

Sejm uchwalił, jak wiadomo, rezolucję wzywającą Rząd do zniesienia liczników telefonicznych. Po uchwaleniu tej rezolucji, p. Minister Poczt i Telegrafów, od którego społeczeństwo oczekuje wykonania z urzędu tej uchwały, ogłosił w jednem z pism, zbliżonych do rządu, oryginalny wywiad.

W wywiadzie tym, p. Miedziński obwieszcza mniej więcej tyle, że uchwała Sejmu jego nie obowiązuje. Oryginalne. Posła Miedzińskiego nie obowiązuje rezolucja, uchwalona znakomitą większością Sejmu.

Wobec tego Związek Abonentów Telefonicznych, wystąpił do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego z odpowiedniemi memorjałami.

OBOZ LETNI

ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Staraniem Kom. Centr. Organizacji Młodzieży T. U. R. zorganizowany będzie w lipcu obóz letni dla młodzieży T. U. R. we wsi Famułki Brochowskie (pow. Sochaczewski). Cbóz podzielony jest na 3 dziesięciodniowe okresy - dekady: 2 pierwsze dla mężczyzn, 3-cia dla kobiet. Opłata za 10-dniowy pobyt w obozie (utrzymanie, przejazd i t. p.) — 15 złotych. Zapisy na 1-szą dekadę do 26 b. m., na 2-gą do 7 lipca, na 3-cią do 17 lipca — przyjmuje Sekretarjat Kom. Centr. Org. Mł. T. U. R., Warecka 7, 10 — 2 popoł. i 5 — 8 wiecz.

Komisja Kulturalno - Aartystyczna przy Radzie Związków Zawodowych (ul. Czer. Krzyża Nr. 20 tel. 274-55) wydaje ulgowe bilety na następujące przedstawienia: 30.VI i po 10 lipca „Broadway“, w Polskim. 30.VI „Wyzwolony“, „Pajace“, „Bajka“ w Wielkim. 8.VII „Syrena“ w Wielkim (niedziela). 7, 12, 19.VII „Ognie sztuczne“ w Narodowym. 10, 16, 23.VII „Sekretarka pana prezesa“ w Letnim.

TELEGRAMY

TWORZENIE RZĄDU W NIEMCZECH

TOW MÜLLER — FRANKEN PROSI O 24 GODZINNĄ ZWŁOKĘ

Berlin, 26 czerwca. (A. W). Poseł tow. Müller Franken miał dziś wieczorem przedłożyć prezydentowi Rzeszy listę nowego gabinetu, jednakże nie mógł tego uczynić z powodu braku decyzji ze strony centrum a właściwie ze strony dr. Wirtha, który nie chce przyjąć teki ministerjum komunikacji i żąda dla siebie portfelu o wybitniejszym charakterze politycznym. Możliwem jest, że dr. Wirth otrzyma tekę sprawiedliwości. Poseł Müller prosił prezydenta Hindenburga o odroczenie przedłożenia listy gabinetu o 24 godzin. Równocześnie z utworzeniem nowego gabinetu stanowisko podsekretarza stanu miałby objąć dr. Brecht, usunięty z tego stanowiska przez ostatni gabinet, na życzenie niemiecko - narodowych.

DOTYCHCZASOWE KANDYDATURY

Berlin, 26 czerwca. (PAT). W ciągu wczorajszych rokowań załatwiona została przez posła Müllera sprawa obsady 7 tek na ogólną liczbę 12-tu. Jako obsadzone ostatecznie uchodzą stanowiska: kanclerza, którym zostaje poseł tow. **Herman Müller**, ministrów—Spraw Wewnętrznych: tow. **Severing**; Finansów tow. **Hilferding**; Spraw Zagranicznych — Stresemann (niemiecka partja ludowa), Gospodarki — Curtius (niemiecka partja ludowa), Reichswehry — gen. Groener (bezpartyjny), Poczt — Schaetzel (bawarska partja ludowa).

Berlin, 26 czerwca. (PAT). Jak donosi „Acht Uhr Abendblatt" ostatnia koncepcja z godz. 5 p.p. przewidywała, że b. kancler Wirth obejmie tekę terytorjów okupowanych z tem, że kompetencję tego Ministerjum rozciągnięte zostaną także na wszystkie kwestje, dotyczące obszarów pogranicznych zachodnich i wschodnich, oraz połączone z urzędem wicekanclerza. Pos. von Guerard miałby objąć natomiast Min. Wyżywienia.

EKSPEDYCJE RATUNKOWE

Oslo, 26 czerwca. (A. W). Wszystkie znajdujące się na Spitzbergu ekspedycje, wysłane na poszukiwania gen. Nobile rozpoczęły obecnie wspólną akcję, celem odszukania resztki załogi „Italji". W tym celu udają się trzy wielkie wodno-płatowce: włoski, szwedzki i fiński, wyposażone w płozy, do kanału Hinloppe. Piloci tych samolotów odbyli dziś na pokładzie „Citta de Milana" narady nad szczegółami ekspedycji.

Równocześnie przygotowuje się wielką ekspedycję ratunkową w celu odszukania Amundsena. Rząd norweski przygotował wielki okręt polarny, który prowadzić ma znany badacz okolic podbiegunowych Sverdrup. Na okręcie ma być kilka psich zaprzęgów, które będą wysłane na wschód od Tromsö w kierunku, w którym odleciał samolot Amundsena. Przypuszczają, że Amundsen spadł na morze, rzeczoznawcy jednak żywią nadzieję, że aeroplan jego będzie się mógł utrzymać na wodzie przez 14 dni.

WYROK W PROCESIE BELI KUHNA

Wiedeń, 26 czerwca. (PAT). Dziś rozpoczął się tu proces przeciwko byłemu węgierskiemu komisarzowi ludowemu Beli Kuhnowi oraz 2 jego towarzyszom, a mianowicie kupcowi Jerzemu Meierhofferowi i sekretarce prywatnej Beli Kuhna, Ilonie Breuer, z powodu brania udziału w tajnych związkach. Wszyscy obecni na sali musieli się poddać ze względów bezpieczeństwa rewizji osobistej.

Bela Kuhn zeznał, iż przybył do Wiednia ze względu na sytuację węgierskich robotników. Bezpośrednim powodem przybycia jego był list jednego z jego przyjaciół, że Węgry planują tajny układ z Włochami i że węgierski sztab generalny opracował plan, w którym znajdują się już zupełnie konkretne dane w sprawie połączenia Węgier z Włochami. W związku z tem, chciał on zreorganizować węgierską partję komunistyczną, ale nie miał żadnego kontaktu z robotnikami austrjackimi.

Późnym wieczorem zapadł wyrok, mocą którego Bela Kuhn skazany został za popieranie tajnych związków, za przekroczenie zakazu powrotu do Austrji oraz fałszywe zameldowanie się na trzy miesiące ścisłego aresztu zaostrzonego jednym dniem w miesiącu postu, oraz wydalenie z granic Austrji. Ilonę Breuer skazano na 1 miesiąc ścisłego aresztu i wydalenie z granic Austrji. Meyerhoffa uwolniono całkowicie. Beli Kuhnowi wliczono do kary 2 miesiące więzienia śledczego.

DYMISJA AUSTRJACKIEGO MINISTRA SPRAWIEDLIWOSCI

Wiedeń, 26 czerwca. (PAT). Afera Beli Kuhna spowodowała dymisję austrjackiego ministra sprawiedliwości Dinghoffera, męża zaufania stronnictwa narodowo - niemieckiego. Klub niemiecko - narodowy zaprotestował mianowicie przeciwko decyzji ministra sprawiedliwości odmawiającej wydania Beli Kuhna w ręce władz węgierskich. Osobna deputacja tego klubu zjawiła się w tej sprawie u kanclerza Seipla, który jednak oświadczył, że solidaryzuje się w zupełności ze stanowiskiem ministra sprawiedliwości. W międzyczasie minister Dinghoffer, bawiący na kuracji w Karlsbadzie, zgłosił telegraficznie dymisję.

NACJONALISCI NIEMIECCY W GDANSKU PRZECIW ZARZĄDZENIOM SENATU

Gdańsk, 26 czerwca. (PAT). Dotychczasowy kierownik radjostacji gdańskiej, b. zawodowy oficer armji pruskiej, został przed kilku dniami na zarządzenie senatu wolnego miasta zwolniony ze swego stanowiska z tem uzasadnieniem, że, jako pobierający emeryturę, nie może mieć zatrudnienia w służbie publicznej, jak długo są bezrobotni. Zarządzenie to wywołało ogromne wzburzenie w tutejszych kołach nacjonalistyczno - niemieckich. Frakcja poselska tego obozu zgłosiła niezwłocznie w sejmie gdańskim interpelację, domagającą się cofnięcia wspomnianego zarządzenia senatu, a w dalszym ciągu uchwalenia rezolucji, polecającej senatowi, aby odrzucił wszystkie wnioski w kierunku zwolnienia b. oficerów zawodowych, bez względu na to, czy pracują w urzędach W. M. czy też w zakładach prywatnych. Rezolucja ta została przez Sejm odrzucona głosami wszystkich stronnictw z wyjątkiem nacjonalistów niemieckich. Wobec tego tutejsze koła nacjonalistyczno - niemieckie zwróciły się do związku b. oficerów w Gdańsku, a także i w Rzeszy niemieckiej naklaniając do interwencji i protestu u Senatu W. M. z powodu tego rzekomego prześladowania i upośledzenia b. zawodowych oficerów niemieckich i pruskich.

W JUGOSŁAWJI

SPRAWA RATYFIKACJI KONWENCJI Z NETTUNO

Białogród, 26 czerwca. (PAT). „Prawda" stwierdza, że Skupczyna zostanie zwołana w początkach lipca, celem ratyfikacji konwencji z Nettuno. Wiadomość ta wywoła w kołach opozycji wielkie wzburzenie. Opozycja podejrzewa, że Rząd pragnie ratyfikację tę przeprowadzić bez udziału opozycji.

PROCES SZACHTYNSKI

Moskwa, 26 czerwca. (PAT). Tass. Przesłuchiwany ostatnio w procesie szachtyńskim inż. Skorutto złożył pisemne oświadczenie, w którem zeznaje, że był jednym z organizatorów ośrodka moskiewskiego, który stworzył organizacje sabotażowe w przemyśle węglowym. Ośrodek ten był finansowany przez byłych właścicieli kopalń, zamieszkałych w Paryżu.

Również inż. Rabinowiczowi dowiedziono, iż był on jednym z kierowników ośrodka moskiewskiego.

„PRACUJ JAK KOŃ I NIE SKARŻ SIĘ!"

Figura Antoni pracował w charakterze mechanika w młynie w Rossoczu (własność M. Kurzawińskiego); zawarł umowę roczną. Ponieważ Kurzawiński zmuszał Figurę do kilkunastogodzinnej pracy, przeciw czemu Figura protestował—zwolniono go z pracy i odmówiono zapłacenia za nadobowiązkowe godziny pracy.

Na skutek wniesionego zażalenia — Inspektor pracy 29 obwodu obiecał zastosować wobec Kurzawińskiego grzywny za łamanie ustawy o 8-mio godzinnym dniu pracy, natomiast Figura wniósł skargę do Sądu Pokoju w Białej Podlaskiej o wypłacenie mu za nadobowiązkowe godziny.

Na rozprawie sądowej w dniu 22 bm. sędzia Bazylczuk sprawę umorzył, oświadczając Fugurze, że „że powinien pracować jak koń i ile sił wystarczy i nie skarżyć się".

Kiedyż wreszcie Min. Sprawiedliwości zwróci uwagę na sędziego Bazylczuka, który kwestjonuje obowiązującą ustawę o 8-mio godzinnym dniu pracy.

INSTYTUT I MUZEUM KONSTRUKCJI LOTNICZYCH

Zarząd Główny L. O. P. P. uchwalił stworzyć Instytut i Muzeum konstrukcji lotniczych.

Nowa ta placówka będzie miała na celu pracę twórczą konstrukcyjną przez budowę i badanie konstrukcyjnych lotniczych prototypów. Udatne prototypy będą oddawane przemysłowi polskiemu.

Z Instytutem będzie złączone muzeum w celu ułatwienia naszym konstruktorom pracy, przez gromadzenie wykonanych udatnych elementów konstrukcyjnych, modeli, typowych rysunków wykonawczych i t. p.

ROZWÓD KSIĘCIA KAROLA

Na skutek skargi księżnej Heleny Rumuńskiej, matki małoletniego króla Michała, małżeństwo jej z księciem Karolem zostało unieważnione.



KSIĘŻNA HELENA RUMUŃSKA.



KSIĄŻĘ KAROL.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „DOMY SPÓŁDZIELCZE".

podaje do wiadomości swych członków, że w czwartek 12 lipca b. r. w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych przy ul Czerwonego Krzyża 20 odbędzie się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie o godz. 5 po poł. w terminie pierwszym, w razie zaś nieprzybycia dostatecznej ilości członków, w tym samym lokalu i w tym samym dniu o godz. 6 po poł. w terminie drugim, z następującym porządkiem obrad:

1) Odczytanie protokółu ostatniego Walnego Zgromadzenia, 2) Zmiana niektórych §§ Statutu. 3) Potwierdzenie uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 26.XI 26 r. poz. III w sprawie uprawnień Zarządu i zatwierdzenie kupna placu przy al. 3-go Maja. 4) Odczytanie listu Związku Rewizyjnego z dnia 25.I 28 r. Lr. dz. 501/W. L. 5) Upoważnienie Zarządu do przewłaszczenia nieruchomości już wybudowanych na rzecz poszczególnych członków Spółdzielni.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Łódź

OSTRY ZATARG W FABRYCE POZNAŃSKIEGO.

(A. W). W przędzalni fabryki T-wa I. K. Poznański wybuchł ostry zatarg na tle skasowania pomocy przy wrzecioniarkach. W ubiegły piątek robotnicy i robotnice przędzalni porzucili pracę.

W inspektoracie pracy, pod przewodnictwem p. inspektora Niepokojczyckiego, odbyła się konferencja porozumiewawcza, która dała wynik ujemny. Przedstawiciele związków kategorycznie odrzucili projekt dyrektora Wolczyńskiego powołania do życia komisji mieszanej, któraby ustaliła, czy praca wrzecioniarek bez obsługi jest możliwa, czy nie.

Dziś odbędzie się walne zebranie strajkujących robotników, na którem zostanie powzięta decyzja co do dalszej akcji.

PRZETARG NA BUDOWĘ KOLONJI MIESZKANIOWEJ.

Magistrat zatwierdził warunki przetargu na budowę kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem. Między innemi zastrzeżone zostało, że do robót mają być przyjmowani pracownicy miejscowi, t. j. mieszkający w Łodzi przynajmniej od 6 miesięcy, oraz, że materjały, zakupowane na budowę, muszą być pochodzenia krajowego.

Jako termin wyprowadzenia budynków pod dach, przewidziany jest dzień 15 grudnia b. r. Na temże posiedzeniu Magistrat zatwierdzono projekt budowy jeszcze w roku bieżącym 3 nowych linji tramwajowych, które będą miały ważne znaczenie komunikacyjne.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W MIEJSKICH SZKOŁACH ZAWODOWYCH I WIECZORNYCH.

W sali Teatru Miejskiego odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w miejskich szkołach zawodowych i wieczornych powszechnych. Szkoły te ukończyło około 800 młodzieży.

Dziedzice

STRAJK W FABRYCE METALI.

Usiłowania zapobieżenia strajkowi ze strony Związku nie doszły do skutku, albowiem inspektor fabryki odmówił przyjęcia sekretarza Związku, którego on nie uznaje. Strajk objął wszystkich robotników. Pozostała tylko obsługa złożona z dwuch ludzi, dla utrzymania wody i elektryczności, której brak odczuliby i sami robotnicy, ponieważ wielu z nich zajmuje mieszkania fabryczne. Nastrój panuje wspaniały. Nienależący do tej pory do Związku, na odbytem onegdaj zgromadzeniu, zapisali się do organizacji.

Jutro (o ile wcześniej nie nastąpi porozumienie) wszystkie fabryki na tutejszym terenie proklamują strajk demonstracyjny. Z żywca Oddziały naszego Zw. przyrzekły finansowe poparcie.

Pruszków

ZLIKWIDOWANIE ZATARGU W ELEKTRONIE.

Wczoraj w inspektoracie pracy podpisana została między dyrekcją elektrowni i związkiem prac. użyt. publ. umowa zbiorowa. W ten sposób zapobieżono strajkowi, który miałby fatalne następstwa dla szeregu zakładów przemysłowych zarówno w Warszawie, jak i w pow. warszawskim.

Umowa zawarta jest na następujących warunkach: od 15 czerwca płace robotników powiększone są o 8 proc., przyczem w przyszłości regulowane będą na tych samych warunkach, co w przemyśle metalowym w Warszawie. Nadto robotnikom przyznano szereg świadczeń natury socjalnej, m. in. dyrekcja pokrywać będzie wpisy szkolne, wypłacać w pełni zarobki powołanym na ćwiczenia wojskowe za cały okres ćwiczeń etc., Umowę zawarto bez terminu z jednomiesięcznem wymówieniem.

Katowice

PŁACE W HUTACH ŻELAZNYCH I METALOWYCH.

(A. W). Zakończyła obrady komisja arbitrażowa i pojednawcza w sprawie regulacji zarobków dla robotników zatrudnionych w hutach żelaznych i metalowych na Górnym Śląsku.

Wydane po kilkogodzinnych obradach orzeczenie komisji przewiduje podwyższenie wszystkich zarobków robotniczych w hutnictwie metalowem o 6% z ważnością od 1-go lipca r. b.

Piaseczno

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ.

Odbyły się wybory uzupełniające do rady miejskiej w Piasecznie, z powodu złożenia mandatów przez 6 radnych. Na ogólną ilość 24, obrano 12 nowych radnych. Jedynka uzyskała 1 mandat, P. P. S. — 3 mandaty, Z. L. N. — 3, Poale Sjon prawica — 1, ortodoksi — 1, sjonistyczna partja pracy — 2 i „Mizrachi" — 1.

WARSZAWA ROBOTNICZA

SOWIECKA MISJA HANDLOWA W WARSZAWIE A ROBOTNICZE ZWIĄZKI ZAWODOWE

Strajk tragarzy przy wyładowywaniu ryb z Rosji Sowieckie

Wczoraj otrzymaliśmy następujący komunikat Zarządu Oddziału III Związku Zawodowego Transportowców.

Od dłuższego już czasu robotnicy w Warszawie, byli zatrudnieni w Handlowej Misji Sowieckiej na dworcu Warszawa Wschodnia przy wyładowaniu ryb, przywożonych z Rosji sowieckiej.

W poniedziałek, dn. 25 b. m., kierownik składów misji oświadczył robotnikom poprostu, że... nie będą już pracować w sowieckiej misji handlowej.

Robotnicy odpowiedzieli na to że są członkami Związku Zawodowego, wobec czego niech sowiecka misja załatwi tę sprawę za pośrednictwem Związku. Kierownik składów odezwał się wówczas: **„Sprawa ta u nas jest już załatwiona i nic tu nie pomoże!"**

Robotnicy zwrócili się do Związku o interwencję, z powodu niczem nieuzasadnionego wyrzucenia ich z pracy.

Zaraz po otrzymaniu powyższej wiadomości, Zarząd Oddziału Z. Z. T. wyłonił delegację, która udała się do misji sowieckiej; ale tam... **odmówiono przyjęcia jej!**

Po interwencji sekretarza Oddziału tow. Lipszyca, ukazał się nareszcie p. Litwinow i powiedział: **„Sprawa tragarzy jest u nas załatwiona i ze Związkiem nie mamy żadnych interesów" (!!)** A jeden z „towarzyszów" komunistów dodał: **„Damy sobie radę ze związkami bundowskiemi".**

Po otrzymaniu sprawozdania delegacji Zarząd III Oddziału Z. Z. T. postanowił ogłosić strejk na wszystkich stacjach przy wyładowaniu ryb z Rosji Sowieckiej.

WYCIECZKA T. U. R. NAD MORZE DO SZWAJCARJI KASZUBSKIEJ

Wycieczka Zarządu Głównego TUR. udaje się na 8 dni nad Morze (Gdynia, Hel, Orłowo, Oliwa, Gdańsk, Sopoty) i do Szwajcarji Kaszubskiej, t. j. do Kartuz i na Wieżycę (na Pojezierze Kaszubskie).

Wycieczka wyrusza 30 b. m. wieczorem godz. 18.50 poc. na Bydgoszcz do Gdyni. W programie wycieczki jest m. in. zwiedzenie portu w Gdyni, jazda statkiem na Hel, zwiedzenie wybrzeża morskiego od Gdańska po Wielką Wieś.

Lista uczestników zamknięta (około 50 osób). Każdy uczestnik (ka) winien posiadać bezwarunkowo dowód osobisty lub urzędnicza legitymację (legitymacje inne — samorządowe, Kas Chorych nieważne). Wycieczkę prowadzi tow. poseł Z. Piotrowski, członek Zarządu Główn. TUR. Regulamin wycieczki wysłane poczta.

PROJEKT ZMIANY UPOSAŻEN URZĘDNIKOW GDANSKICH

Gdańsk, 26 czerwca. (PAT). Senat W. M. przedłożył dzisiaj sejmowi gdańskiemu projekt ustawy o reformie uposażeń urzędników W. M. Obowiązująca dotąd ustawa o uposażeniu urzędników, oparta na ustawie pruskiej i niemieckiej, przyznawała urzędnikom gdańskim, w porównaniu do urzędników pruskich i niemieckich, szereg przywilejów.

Obecnie Senat gdański uważa za rzecz konieczną dostosowanie poborów urzędników gdańskich do poborów urzędników pruskich i niemieckich. Przedłożony projekt sprowadza pewne obniżenie poborów, a zarazem znosi wszystkie specjalne przywileje.

Celem złagodzenia najbardziej ostrych przepisów nowej ustawy, przewiduje ona dla wszystkich urzędników, którzy znajdowali się w służbie w dn. 31 marca r. b., dodatek wyrównawczy do nowych poborów.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W środę, dnia 27 b. m.

Koło Annopol. O godz. 7 w lokalu na Annopolu, budynek Nr 3, zebranie Koła.

Czerniaków. O godz. 7, Solec 67, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Jerozolima. O godz. 7, Chłodna 41, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Mokotów. O godz. 7, Bagatela 12a, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Praga. O godz. 7, Brukowa 29, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Wola-Czyste. O godz. 7, Wolska 44, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Starówka. O godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, (O.K.R.) ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Młynarzy. O godz. 7, Rycerska 6, ogólne zebranie Koła.

Koło tytoniowców. O g. 5, Okopowa 30, zebranie Koła.

Koło budowy parowozów. O godz. 4.30, Chłodna 41 zebranie Koła.

Koło Pracowników Państwowych. O g. 6 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie Koła.

Koło Pracowników Miejskich, Wydział Finansowy. O godz. 6 w lokalu O.K.R. (Al. Jerozolimskie 6) zebranie Koła.

Koło Urzędników Państwowych. O godz. 6 w lokalu O.K.R. (Al. Jerozolimskie 6) zebranie Koła.

Sekretarjat Koła Prac. Kasy Chorych PPS. czynny jest w środy i piątki od godz. 18,30 do godz. 20,30 w lokalu O.K.R. (Al. Jerozolimskie 6).

Dzielnica Śródmiejska, O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, z referatem tow. Szczypiorskiego.

W czwartek, dnia 28 b. m.

Koło Tramwajarzy „Warsztaty". O g. 5, Chłodna 41, zebranie Koła.

Nowe Bródno. O g. 5, Syrokomli 22, ogólne zebranie członków.

Dzielnica Ochota. O g. 7, Grójecka 59, ogólne zebranie członków.

Koło mieszkańców Żoliborza. O g. 7 w baraku Nr 30 zebranie Koła.

Koło fabryki „Pocisk". O g. 4.30, Brukowa 29, zebranie Koła.

RUCH ZAWODOWY

Baczność Cukiernicy! W środę, 27 b. m., o godz. 7-ej wiecz., w lokalu Zw. Zaw. Robotników Przemysłu Spożywczego, Długa 19, odbędzie się wiec pracowników piekarń cukierniczych Warszawy.

Na porządku dziennym: **sprawa 8-godzinnego dnia pracy i zniesienia pracy świątecznej.**

Obecność obowiązkowa.

MŁODZIEŻ

WARSZAWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

Zebranie kierowników Ankiety o warunkach pracy młodocianych odbędzie się w czwartek dn. 28 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu sekretarjatu przy ul. Wareckiej Nr. 7.

Prosimy o przybycie tow. tow. **Drużdziela, Przetacznika, Żurkównę, Raciborskiego, Synowieckiego, Siemiątkowskiego i Klimczaka.**

Ruch kult.-oświatowy

ODCZYTY T. U. R.

Oddziału Warszawskiego.

W środę, 27 b. m., w lokalu dzielnicy Praskiej, ul. Brukowa 29, odbędzie się odczyt dr. **Stawińskiego,** lekarza Okręgowego Związku Kas Chorych, n. t. „Alkohol, seksualizm i przestępczość" ilustrowany filmem.

W lokalu dzielnicy Mokotów, ul. Bagatela 12, inż. **Baran** wygłosi odczyt n. t. **„Świadczenia socjalne".**

Dziś o godz. 7 wiecz., w lokalu dzielnicy Wolskiej, ul. Wolska 44, inż. Wojciechowski wygłosi odczyt n. t. „Cieplna gospodarka w elektrowniach".

Jutro o godz. 7 wiecz., w lokalu dzielnicy Ochota, ul. Grójecka 58, tow. dr. **Stępniewski** wygłosi odczyt n. t. „Historja Rewolucji Francuskiej".

WYCIECZKI.

T. U. R., Oddział Warsz. i K. M. K.-A. organizują zwiedzenie **Wystawy Karykaturzystów Polskich** w salonach Zw. Zaw. Artystów-Plastyków w dniu 30 b. m., w sobotę, o godz. 4 popoł.

Zbiórka na dziedzińcu przed wejściem do gmachu (ul. Nowy Świat 19). Bilety po 30 gr.

T. U. R., Oddział Warsz., i K. M. K.-A. w dniu 1 lipca, w niedzielę, o godz. 12 w poł., organizują wycieczkę do Zbiorów **Rappelswilskich,** mieszczących się w domu Baryczków, ul. Stare Miasto 32. Zbiórka przed domem na ulicy. Wycieczkę prowadzi p. Bruczkowski. Bilety po 30 gr.

W niedzielę, dn. 1 lipca. o godz. 11 r., odbędzie się wycieczka, organizowana przez T. U. R., Oddział Warsz., dla zwiedzenia **Gazowni przy ulicy Ludnej Nr. 16.** Zbiórka przed gmachem na ulicy.

Towarzyszce JANINIE PIOTROWSKIEJ i Towarzyszowi FRANCISZKOWI BIAŁASOWI w dniu Ich ślubu składa jaknajserdeczniejsze życzenia.

Oddział Warszawa II Związku Pracowników Kas Chorych i Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych Rz. Polskiej.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: We wschodniej połowie kraju jeszcze pogodnie, na zachodzie i w środku wzrost zachmurzenia. Możliwy opad szczególnie na zachodzie. Ciepło, słabe wiatry południowo - zachodnie i południowe.

Tramwaje nocne Nr. 20. Z powodu wymiany części rozjazdów na ul. Królewskiej przy Krak. Przedm., linja tramwajów nocnych Nr. 20, poczynając od nocy z 26 na 27 b. m. do nocy z 30 b. m. na 1 lipca włącznie, kierowana będzie od dworca Głównego — zamiast przez Marszałkowską i Królewską — przez Al. Jerozolimskie i Nowy Świat. W powrotnej drodze temi samemi ulicami.

Walny Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej. 29 b. m. o godz. 10 rano rozpoczną się obrady IX Walnego Zjazdu delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej w sali Zw. Zaw. Prac. Kolejowych przy ul. Czerwonego Krzyża 20. Na porządku dziennym Zjazdu jest szereg spraw organizacyjno - programowych, a m. in. sprawa statutu Związku Młodzieży Wiejskiej Rzplitej Polskiej.

Świadectwa lekarskie dla komisji poborowych. Z powodu panującej obecnie epidemji grypy bardzo wielka liczba osób nie mogła się stawić w przepisanym terminie przed komisjami poborowemi. Zaświadczenia lekarskie, usprawiedliwiające niestawienie się na komisję z powodu choroby, muszą być poświadczone przez wydział zdrowia Komisarjatu Rządu. Zaświadczenia niepoświadczone nie są brane pod uwagę i mogą spowodować nałożenie grzywien za niestawienie się do poboru.

Zaniedbane zgłoszenia. Nowa ustawa przemysłowa przewiduje, że nowo otwierane sklepy powinny otrzymać potwierdzenie zgłoszenia o otwarciu sklepu w odnośnym urzędzie przemysłowym. Do chwili obecnej zgłoszeń takich, pomimo dość licznie otwieranych nowych sklepów, jest znikoma ilość. Zaniedbanie tego obowiązku pociąga za sobą karę do wysokości 1,000 zł. grzywny i 2 tyg. aresztu.

Pobór. W czwartek, 28 b. m., w kolejnym dniu powszechnego poboru mężczyzn, urodzonych w r. 1907 i tych z pośród urodzonych w latach 1905 i 1906, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 14 i 15 dzielnicach V komisarjatu — w komisji Nr. 1 oraz 2) zam. w 4 i 5 dzielnicach XXVI kom. — w komisji Nr. 2 mieszczących się przy ul. Huzarskiej Nr. 1, 3) zam. w 3 dzielnicy XXII kom. — w komisji Nr. 3 (Daniłowiczowska Nr. 1), 4) zam. w 16 dzielnicy VII kom. — w komisji Nr. 4 (Dobra 72) i 5) zam. w 8 dzielnicy XIX/XXII komisarjatu — w komisji Nr. 5 (Twarda Nr. 35).

SAMORZĄD STOLICY

WYNAGRODZENIE DLA POWOŁANYCH NA ĆWICZENIA WOJSKOWE.

Magistrat uchwalił przyznać prawo do pobierania całkowitych poborów w ciągu odbywania ćwiczeń wojskowych pracownikom dniówkowym, pozostającym na służbie miejskiej przynajmniej 1 rok, licząc od 1 maja r. b.

ZADANIE GOSPODARKI ZAKŁADU UTYLIZACYJNEGO.

Dowiadujemy się, że M. S. Wewn. zainteresowało się funkcjonowaniem zakładu utylizacyjnego w Warszawie i zarządziło zbadanie całokształtu gospodarki tego zakładu.

REWIZJA SPOSOBU POWIERZANIA DOSTAW DLA MAGISTRATU.

Kontrola miejska zwróciła się z okólnikiem do wszystkich wydziałów o nadesłanie propozycji co do ewentualnych zmian i uzupełnień, jakie należałoby wprowadzić do instrukcji o sposobie oddawania dostaw i robót z tem, że przepisy omawianej instrukcji będą miały zastosowanie wyłącznie do nowych robót budowlanych i remontów kapitalnych, jak również dostaw materjałów do tych robót.

REGULACJA TERENÓW PODMIEJSKICH

Magistrat wystąpił do Min. Robót Publicznych o zwołanie specjalnej komisji, przewidzianej w nowej ustawie budowlanej, w celu sporządzenia regjonalnego planu regulacyjnego, obejmującego osiedla podmiejskie, znajdujące się w sferze interesów rozwoju stolicy. Na zapoczątkowanie tych prac Magistrat wstawi do budżetu na r. 1928/29 zł. 100,000. Roboty te są niezbędne ze względu na to, że regulacja i zabudowa wspomnianych terenów jest ściśle związana z dalszym rozwojem stolicy. Ogólny plan regulacyjny w promieniu conajmniej 15 klm., licząc od środka miasta, obejmować będzie również regulację poszczególnych miejscowości.

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Dziesięcioro przykazań".
Stylowy: „Noc miłości".
Casino: „Siódme niebo".
Miejski: „Kobieta bez nazwiska".
Palace: „Romans arcyksięcia" i „Buster Keaton, jako bokser"
Pan: „Król Henryk IV".
Rococo: „Co może kobieta".
Splendid: „Żegnaj, pierwsza miłości".
Wodewil: (w ogrodzie): „Niewolnik zmysłów".
Capitol: „Król Henryk IV".
Światowid: „Ben-Hur".
Apollo: „Ulubienica Paryża" i „Godzina miłości i śmierci".
Filharmonja: „W godzinę zwycięstwa" i „Lekkomyślna Zula".

SPRAWA EKSPEDJENTÓW SKLEPOWYCH

Jak się dowiadujemy, opracowywane jest rozporządzenie wykonawcze do dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o najmie pracowników umysłowych. W rozporządzeniu wykonawczym m. in. wyliczone będą także warunki pod jakiemi ekspedjenci sklepowi podpadać będą pod dobrodziejstwa wynikające z powyższego rozporządzenia.

POKWITOWANIA

Na Rob. Tow. Przyj. Dzieci składa p. Józef Popiołkiewicz, prezes zw. sekr. gminnych Sobienie Jeziory zł. 25.

OBCIĘCIE 2-CH PALCOW

Przy ul. Grzybowskiej Nr. 49, w wytwórni zabawek blaszanych p. f. „Szparag i Rubin" 15-letni Chaskiel Żonżew (Franciszkańska 31), robotnik tejże fabryki, doznał w czasie pracy przy t. zw. sztancy do wyrobu pudełek blaszanych, zmiażdżenia 2 palców lewej ręki. Pogotowie, po udzieleniu pomocy pozostawiło nieszczęśliwego na miejscu.

ZASYPANY ZIEMIĄ

Przy robotach ziemnych, przed domem Nr. 59 przy ul. Żelaznej został zasypany ziemią, na głębokości 3-ch mtr., 65-letni Michał Brzeszczyk, robotnik (Kopińska 8). Brzeszczyka wkrótce wydobyto. Lekarz Pogotowia stwierdził u niego złamanie prawej kości promieniowej.

PRZYGNIECIONY WOZKIEM

Przy wylocie tunelu kolejowego nad Wisłą został przygnieciony wózkiem, napełnionym ziemią, 12-letni Tadeusz Celiński. Chłopca przewieziono do ambulatorjum Kasy Chorych (Solec 93), gdzie lekarz stwierdził złamanie prawej piszczeli. Po udzieleniu pierwszej pomocy, poszwankowanego przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

ŚMIERĆ OD WYZIEWOW

Zamieszkały przy ul. Szopena Nr. 10 Stanisław Jasiński, robotnik, przechodząc ul. Żelazną, wszedł do domu Nr. 85 i zaszedł do ubikacji. W krótkim czasie znaleziono go tam nieżywego. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził, że Jasiński, chory na serce i dusznicę, nie mógł znieść okropnych wyziewów w tej ubikacji, co spowodowało gwałtowną śmierć.

ZDERZENIE TRAMWAJU Z WOZEM

Na ul. Czerniakowskiej przed domem Nr. 171 elektrowóz linji Nr. 2 zderzył się z wozem. Skutkiem zderzenia woźnica, 50-letni Kazimierz Traczyk, spadł z wozu na bruk i doznał złamania obu kości prawego podudzia. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło nieszczęśliwego do szpitala Dz. Jezus.

ZE SPORTU

WYCIECZKA KOLARZY DO WIEDNIA.

Polscy robotnicy sportowcy, zrzeszeni w Z. R. S. S., po zeszłorocznej gigantycznej imprezie (sztafeta Kraków — Warszawa), również i w roku bieżącym urządzają coś podobnego pod względem rozmiarów. Mianowicie grupa naszych towarzyszów ze Skry, Legji oraz innych klubów ZRSS-u organizuje wycieczkę kolarską do Wiednia przez Kraków, Trenczyn, Bratislawę i z powrotem przez Berno.

Towarzysze nasi zabawią w Wiedniu przez 5 dni, zwiedzą wszystkie zabytki, podejmowani przez robotnicze organizacje sportowe Wiednia, wezmą udział w zawodach kolarskich w Wiedniu.

Droga wiodąca przez Tatry, malownicze okolice Słowaczyzny i Wiedeń, ten nasz socjalistyczny Wiedeń — to wszystko stanowi o wysokiej wartości wycieczki.

S. M.

WOLA (T.U.R.) — ROBUR 3:3 (1:1).

W niedzielę odbył się mecz między drużynami robotniczemi Wola (TUR.) i Robur z wynikiem 3:3 (1:1). Przedmecz drugich drużyn tych klubów 1:1 (1:0).

ODWOŁANE MECZE LIGOWE.

Wyznaczone na piątek mecze ligowe Legja — Polonja i Czarni — Pogoń, podobnie jak i niedzielny mecz Śląsk — Warta, zostały odwołane. Wobec tego w piątek w Warszawie nie będzie żadnego ligowego spotkania.

OSTATECZNY SKŁAD NA MECZ ZE SZWECJĄ.

Skład naszej reprezentacji na mecz ze Szwecją ustalono następująco: Kisieliński, Karasiak, Bułanow, Seichter, Kotlarczyk, Spojda, Kuchar, Stoliński, Kozok, Przybysz, Szabakiewicz. Zapasowi: Fontowicz, Kusz, Pazurek, Krygier, Hanko.

BIEG KOLARSKI KRAKÓW — ZAKOPANE.

Doroczny bieg kolarski Kraków — Zakopane odbędzie się w dniu 15 lipca.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 26 czerwca

Notowania pozagiełdowe

Dolar St. Zjedn. 8.89
Belgja 124.54 1/2
Holandja 359.25
Londyn 43,48 1/8
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.01
Praga 26.41 1/2
Szwajcarja 171.93
Włochy 46.87 1/2
Wiedeń 125.48 1/2

Papiery procentowe.

Dolarówka 80.00—81.75. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 86.75. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00. 5% Pań. poż. konwersyjna 67.00. 4 1/2% L. Z. ziem. przedw. 53.10. 5% L. Z. Warsz. przedw. 57.50. 4 1/2% L. Z. Warsz przedw. 56.25. 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. złotowe 75.75. 4 1/2% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.

Bank Polski 178.00—179.00. Bank Dyskontowy 137.00 138.00 Bank Handlowy 117.00. Bank Zachodni 34.50. Bank Zw. Sp. Zarob. 85.00. Bank zjedn. ziem pol. Cerata —.—. Kijewski 83.00. Puls —.—. Zgierz 31.25. Spiess 165.00. Elektryczność 89.00. Siła i Światło 168.00. Czersk 8.00. Częstocice 60.25. Chodorów 174.00. Gosławice 68.0.0 Michałów —.—. W. T. F. Cukru 60.00. Węglowe 96.00. Firlej 61.00. Łazy 7.00. Wysoka 195.00. Polska Nafta —.—. Nobel 32 50. Cegielski. 46.75 Lilpop 36.50 Norblin 249.00. Orthwein 12.25. Morzejów 45.00. Parowóz 50. Ostrowiec A124.00. B120.00 Zieleniewski 140 Rudzki 47.00 Starachowice 55.50 Zawiercie. 28.00. Żyrardów 13.00. Borkowski 16.00 Haberbusch 259.00 — 260.00.

z dnia 26 b. m. godz. 10 w.

Cukier 64,00. Węgiel 96,50. Modrzejów 45.25. Rudzki 47,25. Starachowice 56,50.

Listy Zastawne złotowe mocniejsze. Obroty ożywione. Tendencja mocniejsza.

NOWE WYDANIE PROGRAMU P. P. S. I STATUTU ORGANIZACYJNEGO

ukazało się już w druku staraniem Sekretarjatu Generalnego (Warszawa, Warecka 7) lub do Księgarni Robotniczej (Warszawa, Warecka 9).

Zamówienia skierowywać należy do Sekretarjatu Generalnego.

OGŁOSZENIE.

W Kasie Chorych pow. Kozienickiego w Zagożdżonie jest do objęcia niezwłocznie stanowisko drugiego lekarza.

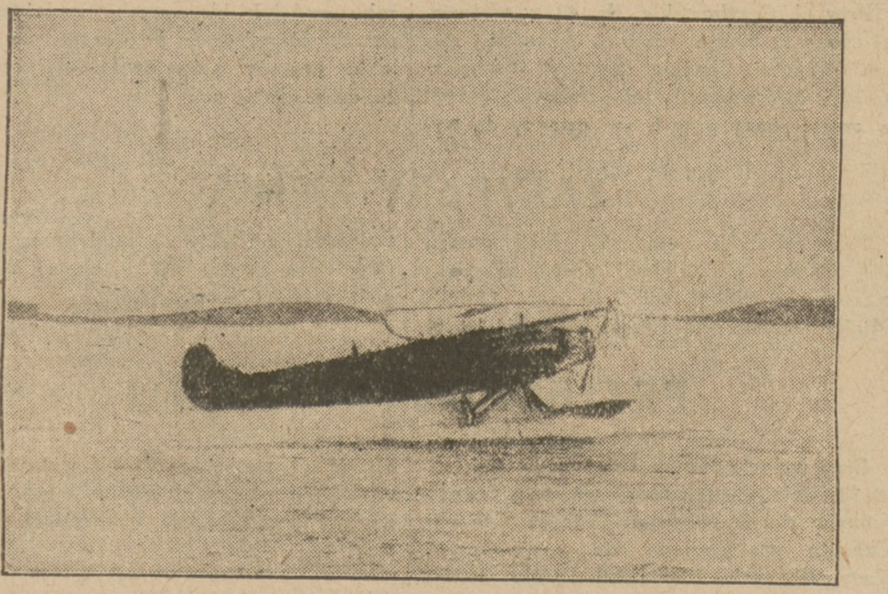
Warunki: przynajmniej trzyletnia praktyka szpitalna lub równorzędna w dziedzinie interny i ginekologji. nieprzekroczone 45 lat. Płaca Zł. 700.— miesięcznie. Przy wyższych kwalifikacjach może być zastosowany dodatek.

Oferty adresować: Komisarz Kasy Chorych w Zagożdżonie.

Radom, dnia 23/VI-1928 r.

Komisarz
Kasy Chorych pow. Kozienickiego
Pleszczyński.

LOT KOBIETY PRZEZ ATLANTYK



Samolot „Friendship" (t. zn. Przyjaźń) na którym panna Earhart dokonała swego lotu.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

13,00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 13,10 — 15,00. Przerwa. 15,00. Komunikaty oraz nadprogram. 15,20 — 16,00. Przerwa. 16,00 — 16,25. Odczyt p. t. „Kolonje robotnicze". 16,25 — 16,40. Nadprogram, komunikaty. 16,40 — 17,05. „Skrzynka pocztowa". 17,05 — 17,20. Przerwa. 17,20 — 17,45. Odczyt p. t. „Zwierzęta domowe, a zdrowie ludzkie". 17,45 — 18,15. Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa. 18,15 — 18,55. Koncert popołudniowy orkiestry P. R. pod dyr. J. Oziminskiego. 18,55 — 19,05 Przerwa. 19,05 — 19,15. Komunikat rolniczy. 19,15 — 19,35. Rozmaitości. 19,35 — 20,00. Odczyt p. t. „Wycieczki w Tatry i Pieniny". 20,00 — 20,30. Odczyt p. t. „Prezydent Raymond Poincaré" z cyklu „Mężowie stanu" — wygł. tow. sen. Stanisław Posner. 20,30. Koncert wieczorny, transmisja z Poznania. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22,00 — 22,05. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05. Komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy, nadprogram.

JUTRO.

13,00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 13,10 — 15,00. Przerwa. 15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15,20—16,00. Przerwa 16,00 — 16,25. Odczyt p. t. „O zawodzie artysty-plastyka". 16 25 — 16,40. Komunikat harcerski. 16,40 — 17,05. Odczyt p. t. „Typy radjostacji nadawczych — iskrowa, łukowe, maszynowe". 17,05 — 17,20. Przerwa. 17,20 — 17,45. „Wśród książek"— przegląd najnowszych wydawnictw. 17,45—18,25. Odczyty: a) prof. Herbaczewskiego „O współczesnej literaturze litewskiej", b) recytacje Tad. Bocheńskiego, utwory: Słobodnika, Kruszewskiej i Maliszewskiego. 18,25 — 18,55. Przemówienie okolicznościowe i odczyt p. t. „Radjo w wojsku". 18,55 — 19,05. Przerwa. 19,05 — 19,15. Komunikat rolniczy. 19,15 — 19,35. Rozmaitości. 19,35 — 20,00. Odczyt p. t. „Zasady subwencjonowania organizacji rolniczych". 20,00 — 20,15. Przerwa. 20,15. Koncert orkiestry Filharmonji Warsz. organizowany wespół z Polskiem Radjo. 22,00 — 22,05. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22 05. Komunikaty: P.A.T. policyjny, sportowy, nadprogram. 22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

SYLWETKI WSPÓŁCZESNYCH MĘŻÓW STANU W RADJO.

Dziś wice-marszałek Senatu, tow. **Stanisław Posner** rozpocząć miał cykl odczytów „O współczesnych mężach stanu". Cykl ten jednakże rozpocznie się dopiero w jesieni, zaś jutrzej zy odczyt tow. Stanisława Pesnera poświęcony będzie zagadnieniu kodyfikacji prawa polskiego.

PROF. HERBACZEWSKI W AUDYCJI LITERACKIEJ.

Jutro o godz. 17,45 usłyszą radjosłuchacze prof. Uniwersytetu Kowieńskiego, znanego propagatora zbliżenia polsko-litewskiego Józefa Albina Herbaczewskiego, który mówić będzie o „Współczesnej literaturze litewskiej".

Drugą część audycji literackiej wypełnią recytacje utworów Słobodnika, Kruszewskiej i Maliszewskiego w interpretacji speakera radjostacji warszawskiej, Tadeusza Bocheńskiego.

WYCIECZKA T. U. R. W PIENINY

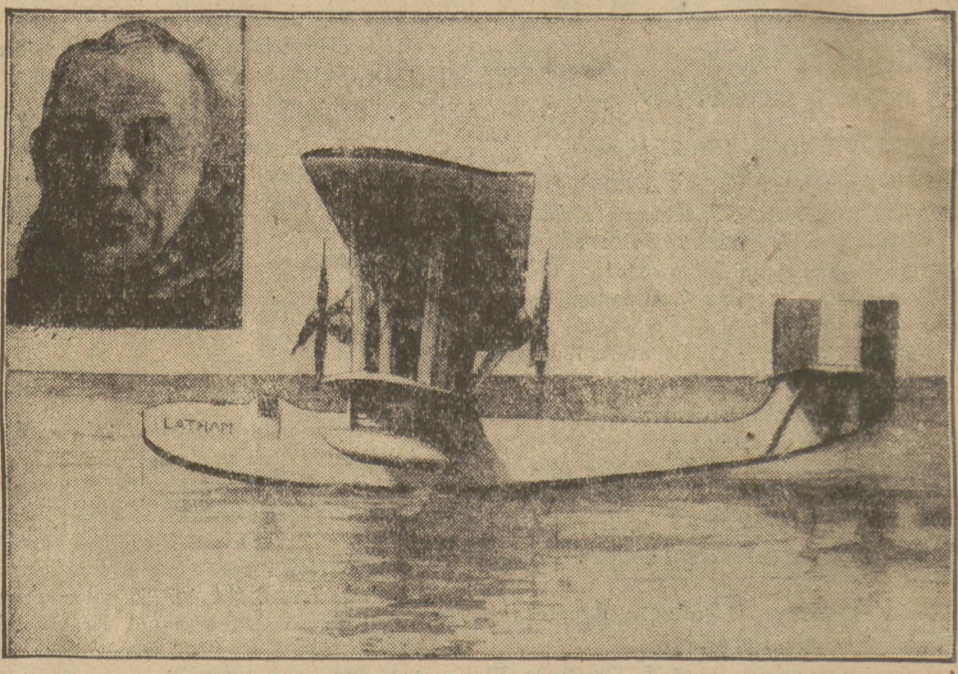
KILKA WOLNYCH MIEJSC.

Wycieczka zwiedzi Kraków, Wieliczkę (Saliny), Nowy Targ. Odbędzie jazdę łódkami od Nowego Targu do Krościenka, po drodze zwiedzi Czorsztyn. Następnie odbędzie ekskursję na Trzy Korony do Czerwonego Klasztoru i na czeską stronę, na Sokolicę i Czertezik. Zwiedzi Szczawnicę. Przez Wielki Rogacz podąży do Nowego Sącza. Powrót dnia 6-go lipca rano.

Wyjazd z Warszawy w czwartek o godzinie 9 min. 30 wieczór. Zbiórka na Dworcu Głównym w sali sprzedaży biletów po lewej stronie przy budce o godzinie 8 min. 30 punktualnie. W Koluszkach pociąg staje o godzinie 12 w nocy ;towarzysze więc łódzcy, którzy nie chcą przyjeżdżać do Warszawy, mają wyjechać z Łodzi pociągiem o godz. 8 min. 13.

Bilety dla wszystkich bierze się z Warszawy.

GDZIE JEST AMUNDSEN?



Wobec braku wiadomości o francuskim hydroplanie „Latham" (na zdjęciu), na którym **Amundsen** (z lewej strony) poleciał na pomoc „Italji", w Norwegji zapanował żywy niepokój o życie wielkiego podróżnika.

TEATR i MUZYKA

Teatr Wielki. Dziś o godz. 3 popoł. dla młodzieży szkolnej „Pan Twardowski". Wieczorem „Sprzedana narzeczona". Jutro o 3 popoł. „Straszny Dwór". Wieczorem „Opowieści Hoffmana" z występem gościnnym znanej koloraturowej sopranistki p. Mechówny.

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Sprzedana narzeczona"
Narodowy
o 8-ej „Ognie sztuczne"
Letni
o 8-ej „Sekretarka pana prezesa"

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Ognie sztuczne".

Teatr Letni. Dziś powtórzenie premjery „Sekretarka pana prezesa".

Teatr Polski. Codziennie „Broadway".

Teatr Mały. Codziennie „Świt, dzień i noc"

Wielka rewja w Teatrze Nowości. „Ja pana też".

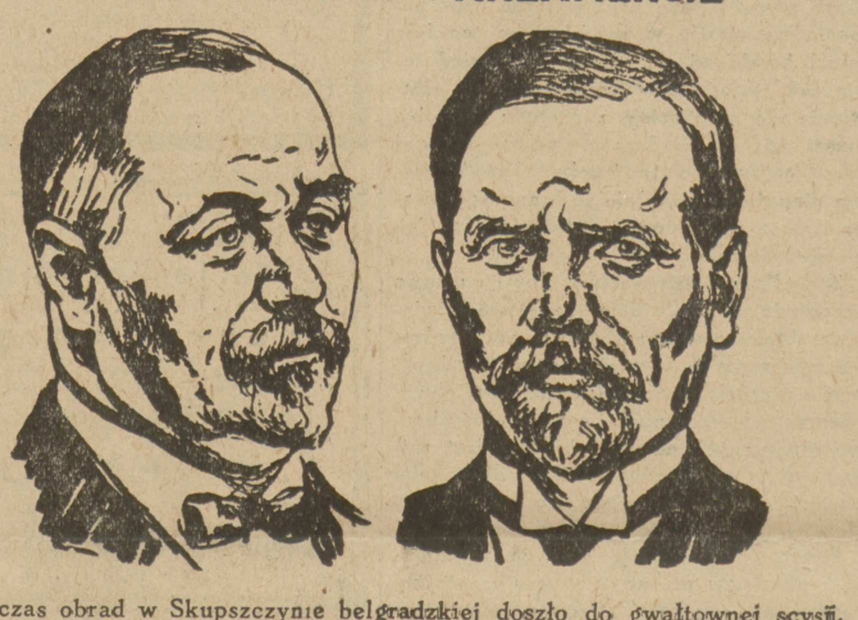
Teatr Nowości. Dziś ostatni raz „Ja pana też". Jutro premjera wielkiej rewji amerykańskiej „Warszawa — New Jork" z udziałem: Zuli Pogorzelskiej, Janiny Sokołowskiej, Szczawińskiego i in. Zespół Koszutski Girls zwiększony do 36 osób. Nowe dekoracje i efektowne kostjumy dopełnią całości, nad którą czuwają: Ojra-Wojcieszko, M. Domosławski, E. Koszutski. Premjera ilustrowana będzie oryginalną muzyką kompozytorów amerykańskich.

Teatr Praski. Jutro „Uciekła mi przepióreczka".

Teatr Morskie Oko (Jasna 3). Dziś 75-te przedstawienie „Tego jeszcze nie było".

„Czerwony As". Dziś i dni następnych „Wszystko na opak".

MORDERSTWO W PARLAMENCIE



Podczas obrad w Skupszczynie belgradzkiej doszło do gwałtownej scysji, podczas której przedstawiciel partji rządowej Rakicz zabił strzałem rewolwerowym bratanka wodza opozycji Stefana **Radicza** (na lewo), a samego **Pawła Radicza** (na prawo) ciężko postrzelił. Pozatem zabójca ranił ciężko trzech posłów z partji opozycyjnej.

TEODOR DOSTOJEWSKI. 3)

POTULNA.

(Opowieść fantastyczna).

Przekład Józefa Brauna.

OŚWIADCZYNY.

II.

Wszystkich szczegółów, których się o niej dowiedziałem, było niewiele, — można je streścić w kilku słowach: — rodzice jej umarli już bardzo dawno, trzy lata temu, ona zaś znajdowała się pod opieką złych ciotek. Mało jest właściwie nazwać je złemi. Jedna z nich — wdowa, obarczona liczną rodziną — sześciorgiem drobnych dzieci; druga — wstrętna, stara panna. Obie wstrętne. Ojciec jej był urzędnikiem, ale niezbyt wysokiej rangi, — na dobitkę szlachcic nierodowy — słowem tkie szlachcic nierodowy — słowem wszystko było mi na rękę. Byłem jak gdyby z wyższego towarzystwa: — w każdym razie byłem podkapitanem w rezerwie eleganckiego pułku, szlachcicem rodowym, niezależnym i t. d. — to zaś, że miałem lombard, to ciotki mogły się do tego conajmniej z szacunkiem odnosić. U ciotek mieszkała przez trzy lata jak gdyby w niewoli, ale mimo to zdołała gdzieś zdać egzamin, udało jej się zdać mimo całodzienej, katorżnej pracy — świadczyło to przecież o dążeniu do czegoś wyższego, szlachetniejszego! Ceniłem to w niej najbardziej, dlatego właśnie chciałem się z nią żenić. A zresztą, co ja tu znaczę — niewarto... Nie o mnie tu przecież idzie! Uczyła dzieci ciotki, szyła bieliznę, a w końcu nietylko bieliznę szyła, podłogi szorowała... Biły ją poprostu, każdy kęs wymawiały. Skończyły wreszcie na tem, że postanowiły ją sprzedać. Tu, — opuszczę w tem miejscu cały szereg brudnych szczegółów. Opowiadała mi potem o wszystkiem dokładnie. Przyglądał się temu przez cały rok gruby sklepikarz z sąsiedztwa, niebylejaki sklepikarz: — posiadał dwa sklepy kolonjalne... Zdążył już był dwie żony wysłać na tamten świat i szukał trzeciej — ją właśnie wybrał: „spokojne, wyrosłe w biedzie, ja się zaś żenię dla sierot". Miał rzeczywiście dzieci. Posłał swatów, zaczął się umawiać z ciotkami, — miał na dobitkę pięćdziesiąt lat z okładem... Dziewczyna była w rozpaczy. Dlatego właśnie zaczęła do mnie przychodzić z zastawami, aby się ogłaszać w „Głosie". Jęła prosić ciotki, aby jej dały nieco czasu do namysłu. Udzieliły jej raz jeden, nie chciały dać więcej, zagryzły poprostu: „Same nie mamy czego do ust włożyć, a tu jeszcze niepotrzebna gęba". Wiedziałem o tem wszystkiem jeszcze uprzednio; po scenie zaś rannej u mnie, zdecydowałem się... Wieczorem tego dnia przyjechał kupiec, przywiózł ze sklepu funt cukierków za pół rubla. Bawiła go rozmową. Wywołałem z kuchni Łukerję i kazałem zakomunikować panience, że czekam w bramie i chcę jej coś powiedzieć bez zwłoki. Z siebie byłem zadowolony. Cały dzień byłem wogóle rad.

Odrazu w bramie, zdumionej już tem, żem ją wywołał i nie krępując się obecnością Łukerji, oświadczyłem, że będę sobie poczytywał za szczęście i zaszczyt... Po drugie prosiłem, aby się nie dziwiła oświadczynom w tej formie w bramie: — „jestem prosty człowiek i świadom stanu rzeczy".

I nie kłamałem bynajmniej, że jestem prosty. Zresztą po co tu o mnie gadać, niewarto... Mówiłem zaś nietylko grzecznie t. j. przedstawiwszy się jako człowiek dobrze wychowany, ale zarazem oryginalnie, co jest rzeczą najważniejszą. Czyż grzech przyznać się do tego? Chcę siebie sądzić i — sądzę. Powinienem mówić **pro** i **contra** i—mówię. I później wspominałem o tem z rozkoszą, chociaż może to i głupie: — oświadczyłem jej wtedy poprostu i bez żadnego zażenowania, że po pierwsze nie jestem zbyt utalentowany, nie jestem zbyt dobry, niezbyt mądry, dość tani egoista (pamiętam to wyrażenie, — ukułem je po drodze i spodobało mi się) i że bardzo, bardzo możliwe, iż posiadam wiele cech ujemnych i pod innemi względami. Wszystko to zostało powiedziane z pewnego rodzaju dumą — wiadomo, jak się mówi w takich wypadkach... Miałem oczywiście tyle taktu, że wyliczywszy uczciwie wszystkie swoje wady, przemilczałem zalety. Nie dodałem: „ale natomiast mam to i to". Widziałem, że się wciąż boi, ale nie łagodziłem barw, mało tego, widząc, że się lęka, umyślnie przejaskrawiłem... Oświadczyłem jej poprostu, że będzie syta, no, ale balów, teatrów, strojów nie będzie, — chyba w przyszłości, gdy dopnę celu. Ten surowy ton porywał mnie poprostu. Dodałem również, niby mimochodem, że jeśli się tem zajmuję t. j. utrzymuję lombard, to mam pewien cel, istnieje pewna przyczyna... Miałem prawo tak mówić: istniał naprawdę taki cel i taka przyczyna. Tak, moi państwo, ja sam przez całe życie, ze wszystkich sił nie znosiłem tego lombardu ale, w gruncie rzeczy, — chociaż śmiesznie prawić sobie samemu zdania pełne zagadkowości — „mściłem się na społeczeństwie" rzeczywiście, rzeczywiście, rzeczywiście! W ten sposób szyderstwo jej, rzucone mi rano w lombardzie, że „mszczę się, — było niesłuszne. Gdybym jej był powiedział wprost, słowami: „Tak, mszczę się na społeczeństwie", roześmiałaby się, jak zrana, i wypadłoby naprawdę śmiesznie. Ale, rzuciwszy mimochodem zagadkowe zdanie, podziałałem na wyobraźnię. Co do niej byłem już zresztą zupełnie pewny: wiedziałem, że gruby sklepikarz jest dla niej w każdym razie wstrętniejszy ode mnie i że tu w bramie zjawiam się jej w roli wybawcy. Rozumiałem to wszak dobrze. O, tak, podłość człowiek szczególnie dobrze rozumie. Ale czy to była podłość? Jakże tu sądzić człowieka? Czy już jej nawet wtedy nie kochałem?

Posłuchajcie, państwo, ani słowa oczywiście nie powiedziałem o dobrodziejstwie, przeciwnie, przeciwnie: „to ja jestem obdarowany, nie pani". Tak, wyraziłem się nawet słowami; nie powstrzymałem się i wypadło, być może, jakoś głupio, ponieważ spostrzegłem, że na chwilę zmarszczyła brwi. Ale wogóle wywarłem na niej korzystne wrażenie. Poczekajcie, państwo, jeżeli już ów cały brud przypomnieć, to powiem jeszcze o ostatniej podłości: stałem przed nią, a w duszy myślałem: „jesteś wysoki, zgrabny, dobrze wychowany i wreszcie, mówiąc bez fanfaronady, niebrzydki". Oto, jakie myśli chodziły mi po głowie. Oczywiście, odrazu w bramie powiedziała mi—tak. Tak się biedaczka zamyśliła, tak się zamyśliła, żem nawet zapytał: „no i cóż?" i nawet nie powstrzymałem się i zapytałem z galanterją: „no i jakże, łaskawa pani?"

— Niech pan chwilkę zaczeka — myślę.

Miała wówczas taką poważną twarzyczkę, taką, że mógłbym już wtedy wyczytać. A przecież czułem się niemile dotknięty: „czyżby naprawdę — myślę — wybierała między mną a kupcem?" Nie rozumiałem jeszcze wtedy! Niczego, niczegom jeszcze wtedy nie rozumiał! Do dziś dnia nie rozumiałem! Pamiętam: Łukerja pobiegła za mną, gdy odchodziłem, zatrzymała na drodze i powiedziała naprędce: „Niech panu Bóg zapłaci, że pan naszą kochaną panienkę bierze. Tylko niech jej pan tego nie mówi: — jest dumna...."

No tak, dumna! Prawdę mówiąc, bardzo lubię dumne... Dumne są wtedy zwłaszcza dobre, kiedy... kiedy się już nie wątpi o swojej nad niemi przewadze, nieprawdaż? O, podły, nikczemny człowieku! Ach, jakże byłem zadowolony! Wiecie, państwo, dziwiłem się bardzo, że, gdy stała w bramie, myśląc, aby mi w końcu odpowiedzieć tak, mogło jej przemknąć przez głowę: „Jeśli istnieje nieszczęście i tu i tam, to czy nie byłoby lepiej wybrać poprostu najgorsze t. j. grubego sklepikarza, — niech czemprędzej, pijany zatłucze na śmierć!" Prawda? Jak państwo myślą, czy mogło jej to przejść przez myśl?

Tak, teraz nawet nie rozumiem, teraz również nic nie rozumiem! Dopiero co powiedziałem, że mogła tak pomyśleć: czy z dwojga nieszczęść wybrać gorsze t. j. kupca? A kto był wtedy dla niej gorszy: ja czy kupiec? Kupiec, czy właściciel lombardu, cytujący Goethego? To jeszcze wielkie pytanie! Jakie znów pytanie?.. I tego również nie pojmuję: odpowiedź leży tam na stole, ty zaś mówisz: pytanie! A zresztą niewarto o mnie mówić! Nie o mnie tu przecież idzie... Zresztą co teraz dla mnie znaczy kwestja: o mnie idzie czy nie o mnie? Otóż tego nie mogę już w żaden żywy sposób rozstrzygnąć. Lepiejby było pójść spać. Głowa boli...

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.